



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 178 A B

Piątek, 4 sierpnia 1939

Rok 2

Zameldujcie Wielkiemu Marszałkowi że Pomorzanie wiernie trzymają straż nad Bałtykiem

Zjazd sierpniowy w Krakowie jest świętem całej Polski, jest wspaniałym i uroczystym świętem polskiego narodowego Czynu Zbrojnego.

Naczelny Wódz, Marszałek E. Śmigły-Rydz, powiedział:

„Dzień 6 sierpnia 1914 roku, dzień realizacji epokowej decyzji Komendanta Józefa Piłsudskiego, jest zwornikiem, wiążącym wszystkie najważniejsze elementy polskiego, państwowego i narodowego bytu. Dlatego zasadnicza treść ideowa tego dnia jest wiecznie żywa i niezmienna, mimo zmieniających się koniunktur historycznych i mimo zmieniającej się mapy Europy“.

Wielki Marszałek, który nam broń do ręki dał, który wolność Ojczyźnie przywrócił i niewzruszone podstawy dla jej wielkości zbudował, zostawił nam spuściznę, z której niczego uronić nam nie wolno.

I nie uronimy!

Tak nam dopomóż Bóg!

Wielkie Pomorze wiernie trzyma straż nad Bałtykiem

I przez swych delegatów weźmie udział w zjeździe krakowskim, aby u stóp Nawelu zameldować wraz z całą Polską Cieniom Marszałka swą czujną, bezseną gotowość

PRACY — WALKI — ZJEDNOCZENIA.

Uroczystości w Toruniu rozpoczynają się dzisiaj w godzinach południowych. Delegaci z całego Pomorza w przejeździe do Krakowa zatrzymają się w naszym mieście. Będą to delegaci miast,

Rośnie angielska potęga na morzu

LONDYN. Rząd brytyjski postanowił znacznie rozszerzyć bieżący program morski na rok 1939-40 przez budowę dodatkowych jednostek morskich. Dodatkowo ten program obejmuje ogółem 170 jednostek, przeznaczonych głównie do obrony przed łodziami podwodnymi, do obrony przeciwlotniczej i do poławiania min. W liczbie tej znajdzie się 107 trawlerów, z czego 20 zostanie wybudowanych specjalnie, a 87 zakupionych z rąk prywatnych i przekształconych dla potrzeb wojennych. Ponadto zamierzona jest budowa 65 statków typu używanego przy poławianiu wielorybów. Spełniać one będą rolę okrętów patrolowych. Przewidziana jest również budowa 10 poławiaczy min i jednego okrętu dla obsługi kabli oraz 6 okrętów dla specjalnych zadań obronnych.

Ćwiczenia angielskich lotników

LONDYN. W najbliższy czwartek rozpoczynają się wielkie 24-godzinne ćwiczenia angielskich wojsk lotniczych. Założeniem ćwiczenia, w którym uczestniczyć będzie ok. 1.300 aparatów, będzie próba odparcia pozorowanego ataku lotniczego na Anglię.

Ren buntuje się znowu przeciw linii Zygryda

PARYŻ. Korespondent „Matin“ donosi z Nancy, że padające od kilku dni ulewne deszcze spowodowały ostatnio poważne wylewy Renu, który w szeregu miejsc wystąpił z brzegów. Woda i tym razem zalała urządzenia fortyfikacyjne na linii Siegfrieda. W szeregu punktów wojska saperów przystąpiły do rozsadzania dynamitem blokhausów, które okazały się umieszczone w nieodpowiednim miejscu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z południowego wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni. Skłonność do burz i przelotnych opadów.

powiatów, gmin i organizacji. Każdy powiat i każda gmina posiadają swe znaki w formie chorągiewek lub transparentów.

Około godziny 14-tej odbędzie się przemarsz przed gmachem województwa, a następnie złożenie hołdu przed pomnikiem Marsz. J. Piłsudskiego. W przemarszu weźmie udział kompania podporuczników, kompania podchorążych i honorowa kompania piechoty.

Wspólny positek odbędzie się w siedzibie PW i WF.

Wyjazd do Krakowa około północy

UROCZYSTOŚCI 5 I 6 SIERPNIA

rozpoczną się w sobotę, dnia 5. 8. o godz. 20.20 zbiórka przedstawicieli władz, wojska, organizacji i społeczeństwa na placu św. Katarzyny.

O godz. 20.45 nastąpi uroczysty apel poległych przy zapalonym ognisku.

Dnia 6. 8. zbiórka ogólna o godzinie 9.30—9.45 również na placu św. Katarzyny.

O godzinie 10-tej uroczysta msza polowa.

Po mszy św. wysłuchanie przez radio przemówienia Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydz z Krakowa.

Po ukończeniu przemówienia — defilada.

Prezydium miasta oraz Komitet Zjednoczonych Związków Niepodległościowych w Toruniu wydały specjalne odezwy, które zamieściliśmy w wczorajszym wydaniu.

Gromadny, żywiołowy udział w tych uroczystościach wszystkich obywateli stolicy Wielkiego Pomorza będzie jeszcze jednym dowodem, że:

skupiamy się zgodnie koło naszej Armii,
symbolu naszej jedności,
gwarantki naszej mocarstwowości,
podstawy naszej zwycięskiej przyszłości.

Gdańskie uroczystości morskie i „genialne“ mowy Forstera

Dużo krzyku i tupetu, ale... — Forster nie wie kiedy Gdańsk wróci do Rzeszy — Gwałtowne ataki na Polskę i Anglię

W Gdańsku odbyła się manifestacja niemieckiego Związku Morskiego, w którym poza prezydentem Senatu Gressera i „Gauleiterem“ Forsterem wziął udział wiceadmirał marynarki niemieckiej v. Trotha. Przemówienia wygłosili wiceadmirał „Gauleiter“.

V. Trotha referował ogólnie o historii morskiej Niemiec, zaś kpt. maryn. niem. Dröschler polemizował również ze stanowiskiem prasy polskiej, jakoby manifestacja niemiecka miała być kontrademonstracją wobec polskich „Dni Morza“. W przemówieniu Forstera znalazły się przede wszystkim nastawione i w zwykłym, niewybrednym tonie utrzymane wycieczki przeciw Polsce i Anglii, w szczególności kurczowe „udowodnianie“, że Niemcy z racji swej tradycji

morskiej mają daleko większe prawa do morza, niż Polska, a nawet Anglia. Forster zaatakował gwałtownie W. Brytanię, która tylko brutalnością uzyskała swe posiadłości.

Najcięższym fragmentem całości było bardzo miękkie oświadczenie Forstera odnośnie losów Gdańska. Powtórzył więc raz jeszcze, nie wiadomo po raz który, że los Gdańska leży w rękach Führera. Gdańsk wróci do Rzeszy, ale — dodał „Gauleiter“ — nie wiadomo kiedy to nastąpi.

Już w bież. miesiącu stanie most hitlerowski na Wiśle

Forster na inspekcji granicznej

Most pontonowy na Wiśle między Käsemark a Rothebude na obszarze W. Miasta Gdańska stanie już napewno w sierpniu. —

Przygotowania po obu brzegach Wisły (o budowie tego mostu donosiliśmy swego czasu) poddane obecnie zostały inspekcji Forstera. „Gauleiter“ objechał również całą granicę polsko-gdańską, nie trudno się domyśleć w jakim celu i niewątpliwie badano stan przygotowań gdańskich przeciw „agresji polskiej“. — Na uwagę zasługuje, że szosa dojazdowa do Wisły, łącząca Gdańsk z Elblągiem od dłuższego czasu jest zamknięta i została specjalnie wzmocniona, z czego widać, że na szosie tej spodziewana jest komunikacja pojazdów, w każdym razie — nie cywilnych.

Niepotrzebna troska hitlerowców gdańskich o Gdynię

„Danziger Wirtschaftszeitung“, oficjalny organ gdańskiej Izby Przem.-Handlowej, ten sam który nazwał Polaków narodem gangsterów i któremu władze polskie nie wiadomo dlaczego nie odebrały jeszcze debitu — zatroszczył się teraz nagle o Polskę.

Zamiast, jak przystało gdańskiemu piśmiu gospodarczemu zająć się pogorszającą się (z winy hitlerowców) sytuacją Gdańska, „Danziger Wirtschaftszeitung“ sięga do Gdyni. Mianowicie, zdaniem hitlerowskiego organu — „w gdyńskich kołach portowych panuje dziś najwyższy pesymizm. Kupiectwo tamtejsze oświadcza wręcz, że Polska nie wytrzyma obecnego napięcia w gospodarce, wywołanego psychozą wojenną“.

Pobożne, a ciągle jeszcze mimo tylu miesięcy marzeń i dywersyjnej akcji, życzenia hitlerowców włożone tu zostały w usta kupców Gdyni. Właśnie tej Gdyni, która nie tylko, że pracuje normalnie, ale nawet nadnormalnie.

Stary Gdańsk sądzi najwidoczniej młodą Gdynię według siebie, według panującego nad Motławą przynębięcia. Bo właśnie w Gdańsku dzisiaj dopiero wychodzą na jaw skutki tyloletniego, sztucznego podniecania życia politycznego i gospodarczego, podniecania, którego ani nerwy ani siły hitlerowców nie wytrzymają.

A my wytrzymamy.

Ot, co!

Eden raz jeszcze stwierdza słusność Polski

NOWY JORK. Tutejszy „Herald Tribune“ ogłosił dłuższy kablowany z Londynu artykuł byłego angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Antonego Edena, na temat problemu gdańskiego.

Eden z wielką jasnością stwierdza, że Gdańsk w pokoju wersalskim słusznie dostał się Polsce jako ekonomicznie i historycznie należącej do „przestrzeni życiowej“ Rzeczypospolitej. Pomorze było zawsze polskie nawet w czasach najokrutniejszej germanizacji i opresji pruskiej. Dostęp do morza przyznany został Polsce na zasadzie 14

punktów Wilsona, które Niemcy sami uznali za słuszną. Przez stulecia Gdańsk rozwijał się dumnie jako wolne miasto dzięki swym dobrym stosunkom z Polską. — W sprawie Gdańska Polska nie może zgodzić się na żaden kompromis. Wysuwanie naprzód interesów Prus Wschodnich, rzekomo zagrożonych przez odcięcie od Rzeszy nie wytrzymuje żadnej krytyki. Interes 35-milionowego państwa polskiego w utrzymaniu dostępu do morza jest stokrotnie ważniejszy niż interes tej nie znaczącej wysepki germańskiej.

Powrót z tamtego świata

Rewelacyjna spowiedź uciekinierów z obozu koncentracyjnego w Buchenwald

Już w numerze jutrzejszym.

Niemieckie ręce nad Jugosławią

BIALOGRÓD. Tygodnik „Seljaczki bukvar” zamieścił artykuł p. t. „Nie oddawajcie ziemi obcym”, w którym zwraca uwagę na czynione ostatnio przez niemieckich posłów i senatorów starania u prezesa rady ministrów i poszczególnych członków gabinetu w sprawie zmiany ustawy o nabywaniu ziemi w północnej części Jugosławii t. j. w Wojwodinie i Baczka. Ustawa ta, wydana w czasach, kiedy ministrem spraw wewnętrznych był dr. Koroszec, utrudnia w znacznym stopniu mniejszościom narodowym nabywanie gruntów. Pismo wyraża nadzieję, że rząd nie dopuści, aby ziemia z rąk serbskich i chorwackich przechodziła w ręce obcych t. j. Niemców, którzy pieniądze na kupno ziemi otrzymują ze specjalnych funduszy zagranicznych. Od roku 1919 po dzień dzisiejszy na ziemiach północnych Jugosławii około miliona morgów z rąk serbskich i chorwackich przeszło we władanie niemieckie. Fakt stałego powiększania przez Niemców ilości ziemi w północnej Jugosławii odbywa się, zdaniem pisma, według ustalonego planu, który bynajmniej nie jest wynikiem głodu ziemi rolników mniejszości niemieckiej.

Wiadomości polityczne w kilku wierszach

Książę i księżna Kentu przybyli dziś ze Stresy do Wenecji, gdzie zwiedzili wystawę dzieł Veronese.

Przed udaniem się do Moskwy wojskowa misja francuska wyjedzie jutro do Londynu, celem nawiązania kontaktu z misją wojskową brytyjską. Obie delegacje wyjadą do Moskwy w sobotę.

Prasa donosi z Pragi, że dokonano tam ostatnio szeregu aresztowań wśród Czechów, oskarżonych o obrazę armii niemieckiej. — Wśród aresztowanych, którym grożą kary do 6-ciu miesięcy więzienia, znajdują się m. in. b. oficerowie armii czechosłowackiej.

„Matin” donosi z New Yorku, iż zagraniczne rezerwy złota, nagromadzone w Banku Związkowym USA. wynoszą w chwili obecnej 1.306 milionów dolarów i 3.256 milionów baryłek czystego złota. W ciągu miesiąca lipca i b. przypływ złota do Stanów Zjednoczonych wyrażał się w cyfrze 270 milionów dolarów.

Komisja polskiego samorządu gospodarczego obraduje w Gdańsku

Na zaproszenie Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, kolejne zebranie Komisji Komunikacyjno - Turystycznej Związku Izb Przemysłowo - Handlowych odbyło się w Gdańsku w siedzibie Rady Portu. Na zebraniu tym omawiano szereg ważnych zagadnień dotyczących spraw należącej eksploatacji morskich portów Rzplitej, eksportu zamorskiego, rozbudowy sieci komunikacyjnej, dróg wodnych, motoryzacji itd.

Główną uwagę poświęcono dyskusji nad projektem ustawy w sprawie zarządu i eksploatacji portu handlowego w Gdyni. W myśl tego projektu, w ustroju portu miały być przeprowadzone zmiany, zbliżające formy jego zarządu do stosowanych obecnie na PKP, co odbiega od stanowiska sfery gospodarczych, dążących do całkowitej komercjalizacji portu. To też Komisja wypowiedziała opinie, że raczej wskazane było by na razie utrzymanie stanu dotychczasowego, ażeby przeprowadzenie zmian, których realizacja nie dała by istotnych korzyści, z punktu widzenia potrzeb życia gospodarczego. Przy omawianiu spraw eksportu podkreślono, że w związku z wytworzoną sytuacją polityczną, przed handlem polskim stanęły nowe możliwości zbytu. Sprawa ta w znacznym stopniu dotyczy Gdyni i Gdańska, ponieważ przede wszystkim chodzi tu o rynki zamorskie. Zarysowując się możliwości powinny być jak najpełniej wykorzystane. Postanowiono zatem starać się u odpowiednich władz o poparcie usiłowań zainteresowanych przemysłów drogą przyznawania odpowiednich ulg.

Ze spraw ściśle komunikacyjnych rozważano m. in., w związku z zbliżającym się trzydzielnym okresem inwestycji komunika-

Dzieje się to dla potrzeb pewnych planów i idei, pochodzących z zagranicy i nie mających nic wspólnego z interesami Jugosławii. Pismo wzywa gorą-

co do strzeżenia ziemi jak oka w głowie, albowiem ziemia jest podstawą wolności i niezależności.

Tajemniczy aparat do zwalczania łodzi podwodnych

LONDYN. Podczas wczorajszej dyskusji na temat łodzi podwodnych w angielskiej Izbie Lordów, minister marynarki lord Stanhope, odpowiadając na różne interpelacje członków Izby, udzielił szeregu wyjaśnień o przyrządach, jakimi dysponuje marynarka angielska do zwalczania łodzi podwodnych.

Zrozumiałą sensację wywołało oświadczenie ministra, który w wywodach swoich m. in. stwierdził, że angiel-

ska marynarka posiada przyrząd, który pozwala jej niezawodnie odkryć każdą nieprzyjacielską łódź podwodną i unieszkodliwić ją zanim załoga jej może przystąpić do jakiegokolwiek skutecznego ataku.

Przyrząd taki — powiedział minister — znajduje się w posiadaniu wyłącznie marynarki angielskiej i jest rzeczą jasną, że żadnych dalszych szczegółów w tej sprawie podać nie mogę.

Przed ostateczną ugodą serbsko-chorwacką

ZAGRZEB. Niezwłocznie po powrocie z Anglii ks. regenta Pawła jugosłowiańskiego oczekiwane są tu ważne wydarzenia polityczne.

Ostatnie spotkanie premiera Cvetkovića z przewodcą Chorwatów dr Maczkiem pod Karlovacem w Chorwacji pozwoliło przezwyciężyć główne trudności porozumienia. Jak się dowiaduje Agencja Havasa, jedna z dobrze poinformowanych osobistości chorwackich podała kilka szczegółów dotyczących kompromisu. Przede wszystkim zagad-

nienia terytorialne zostały za wspólną zgodą uproszczone w najwyższym stopniu i pozbawione wszelkich momentów drugorzędnych.

Odtąd nie będzie podnoszona kwestia podziału Bośni ani też udzielenia jej autonomii. Sprawa podziału kompetencji między władzą centralną a przyszłą banowiną chorwacką została załatwiona drogą kompromisu z uwzględnieniem potrzeb państwa i aspiracji chorwackich, zmierzających do stanowienia o swoich sprawach.

Z Rafajłowej do Krakowa biegnie sztafeta z płonącą pochodnią

STANISŁAWÓW. Z pobojuwiska legionowego w Rafajłowej w Karpatach Wschodnich, w pow. nadwórniańskim, wyruszyła dziś rano sztafeta Związku Strzeleckiego z płonącem zniczem, która biegnie do Krakowa na zjazd Legionistów. O godz. 17 na pograniczu powiatów nadwórniańskiego i kałuskiego, po przebiegnięciu przez sztafetę pierwszego odcinka trasy długości 75 km. w miejscowości Rosulna, odbyło się uroczyste powitanie sztafety pow. nadwórniańskiego i przekazanie zniczu sztafecie pow. kałuskiego. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli miejscowych władz:

starosty kałuskiego Długockiego, wicestarosty nadwórniańskiego Kalińskiego, komendanta 6 okręgu Zw. Strzel. ze Lwowa mjr. Hornberga i w. innych.

Po przejęciu pochodni przez powiat kałuski, wygłoszono okolicznościowe przemówienie, określając m. in. ideę czynu pierwszej kadrowej oraz cel sztafety, biegnącej z symbolicznym zniczem z dalekich Karpat do Naczelnego Wodza. Wszystkie miejscowości na trasie sztafety były bogato udekorowane flagami i zielonką, a uczestników sztafety wszędzie owacyjnie witano.

„O rozwój motoryzacji w Polsce”.

Po ukończeniu obrad uczestnicy zebrania mieli możliwość zwiedzenia portu gdańskiego i zapoznania się z robotami inwestycyjnymi obecnie przeprowadzanymi. Objasnień udzielał osobiście członek Dyrekcji Rady Portu pp. Rudzki i Bruns. Następnie Rada Portu podejmowała członków zebrania śniadaniem w Zoppotach.

Święto artylerii w stolicy

Wzorem z okazji święta artylerii konnej ustanowionego na pamiątkę zbiorowej dekoracji krzyżem „Virtuti Militari” oficerów podoficerów i szeregowych wszystkich dywizjonów artylerii konnej odbyło się w kościele pułku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych oficerów, podoficerów i szeregowych artylerii konnej.

Przed kościołem ustawia się bateria 6-k. im. gen. Bema z orkiestrą baonu stołeczno.

Na nabożeństwie obecni byli: p. minister spraw zagranicznych Józef Beck, gen. dyw. Römmel, gen. Przedźymirski, prezes Związku Jeździeckiego Oficerów Artylerii Konnej płk. Dunin-Wolski, artylerzysta.

Mszę świętą odprawił ka. kap. Słomiński, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość złożenia wieńca przy pomniku Józefa Piłsudskiego w koszarach d. a. k. Wieniec złożył gen. dyw. Römmel. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy.

Maeki pokonany przez Szweda Jonssona na zawodach lekkoatletycznych w Helsinkach

HELSINKI. W Helsinkach odbyły się na stadionie olimpijskim wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów państw skandynawskich oraz kilku rekordzistów Włoch i Niemiec. Głównym punktem programu był atak Finnów i Szwedów na rekord światowy Hoeckerta na 3000 m. Atak nie udał się. Zwycięzca, Szwed Jonsson, uzyskał czas

8,15,4 sek., podczas gdy rekord Hoeckerta wynosił 8,14,8. Jonsson odniósł jednak, mimo to, olbrzymi sukces, uzyskując najlepszy wynik w swej karierze życiowej i ustalając nowy rekord Szwecji na tym dystansie. — Jeszcze większym sukcesem Jonssona było zwycięstwo nad Finem Maeki, który zajął dopiero drugie miejsce w czasie 8,15,6.

Dwadzieścia pięć lat temu

4 sierpnia 1914 r.

Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom.

Wojna europejska przerodziła się w wojnę powszechną, gdyż objęła morza i kolonie.

Patrol Beliny Władysława Prażmowskiego powrócił do Krakowa. W Królestwie, gdzie wśród władz rosyjskich wenieli łpłoch, uniemożliwiając przeprowadzenie mobilizacji w okolicach Jędrzejowa, zaopatrzył się w konie, i teraz, jako oddział konny, wcielony został przez Komendanta Piłsudskiego do kompanii kadrowej.

Mieczysław Norwid-Neugebauer otrzymał rozkaz przystąpienia do organizacji II-ej kompanii kadrowej.

Taktyka Piłsudskiego wobec władz austriackich polegała na stwarzaniu faktów dokonanych. Albowiem w swych usiłowaniach zapewnienia niezależności oddziałów polskich tak pod względem wojskowym jak i politycznym Piłsudski był całkowicie samotny. Próby nawiązania kontaktu z rządzącymi w Galicji stronnictwami politycznymi (konserwatyści i demokraci) spełzły na niczym wobec niechęci tych stronnictw, zarówno do Piłsudskiego jak Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Przeprowadzona przez Piłsudskiego i Ignacego Daszyńskiego konferencja z przedstawicielami tych stronnictw, mająca na celu osiągnięcie porozumienia i zespolenia wysiłków, skończyła się pełnym rozdzwieniem, czemu dał wyraz Władysław Leopold Jaworski, ówczesny prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, który na przedstawiony plan działania odpowiedział: „Nie rozumiemy was, panowie!”

Również i władze Sokola i Drużyn Bartoszewych mimo zniecierpliwienia ich członków, domagających się rychłych decyzji i jasnych postanowień, nie chciały się spieszyć i przewlekły ostateczne postanowienia. Komenda Główna Związku Sokolego wydała w Galicji jedynie rozkaz, w którym zapowiadając wystąpienie zbrojne przeciw Rosji w chwili wybuchu wojny austriacko-rosyjskiej, uspokajając ich niecierpliwść, wzywała członków do karności i zaufania wobec władz sokolich.

Kronika polityczna

Po wyjeździe pana wicewojewody pomorskiego Zygmunta Szczepańskiego na urlop zdrowotny, obowiązki wicewojewody pełnił nacelnik Wydziału Społeczno-Politycznego p. Seweryn Cichalewski, a od dnia 2. VIII br. pełni p. Mikołaj Zakrzewski, nacelnik wydziału samorządowego.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. wojewoda pomorski Władysław Raczekiewicz.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda jako prezes Światowego Związku Polaków w Zagranicy przewodniczyć będzie na posiedzeniu sesji nadzwyczajnej Naczelnej Rady Związku Polaków w Zagranicy.

Zakończenie obrad sesji odbędzie się w Krakowie, gdzie członkowie Naczelnej Rady złożą hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i będą obecni na uroczystościach, związanych z obchodem 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej.

W dniu wczorajszym p. wiceminister komunikacji, inż. Piasecki dokonał w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Władysława Raczekiewicza lustracji oraz otwarcia dla ruchu nowowbudowanej drogi Toruń—Ciechocinek.

W akcie otwarcia i poświęcenia tej drogi brał udział: inspektor Armii generał Bortnowski, dowódca O. K. VIII gen. Karaszewicz-Tokarzewski, dyrektor dep. Min. Komunikacji p. Nowakiewicz, wicestarosta krajowy dr Gasowski, starosta powiatu toruńskiego Bruniewski, powiatu nieszawskiego Piątkowski, dyrektor Funduszu Pracy Biesiekierski z Warszawy, dyr. Sieradzki, dyrektor Zdrojowiska Wiśniewski z Ciechocinka. Ponadto przy poświęceniu i otwarciu drogi obecni byli robotnicy, pracujący przy budowie oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy okolicznych wiosek.

Na wstępie kierownik robót inż. Piotr Szuzycki przedstawił zebraniem w cyfrach wykonaną pracę, obrazującą dobitnie ogrom wykonanych robót ziemnych i brukarskich.

Następnie kolejno przemawiali p. dyr. Wiśniewski, p. gen. Bortnowski oraz p. wiceminister Piasecki.

P. wiceminister Piasecki, dziękując w swym przemówieniu kierownictwu i robotnikom za wykonaną pracę, stwierdził, iż budowa tej drogi odbyła się w rekordowym czasie, gdyż w ciągu dwóch miesięcy wykonano przeszło 20 kilometrów drogi, której budowa projektowana była na kilka lat.

Po zwiedzeniu całego odcinka drogi p. wicemin. Piasecki odjechał do Warszawy.

PRZEGLĄD PRASY

Rocznica sierpniowa świętem narodowego czynu polskiego

Wychodzący w Warszawie tygodnik „Zespół” poświęca artykuł wstępny 25-letniej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowki, w którym po stwierdzeniu, że „ćwierć wieku już mija, a wciąż jeszcze usiłują powracać na arenę naszego życia echa sporów z tamtych czasów, kto miał rację”, rzuca apel, aby waśni ta ucichła, a dzień 6 sierpnia był święcony jako święto narodowego czynu zbrojnego.

„Zespół” kończy swe szczere wywody następująco:

„Cały Naród Polski musi uznać już teraz czyn zbrojny legionów za swój własny. Może to jest i trudne, bo czyn ten nie jest jeszcze tylko pisaną historią, bo uczestnicy czynu i jego przeciwnicy żyją do dziś, bo trwa walka polityczna, w której się dyskultuje zasługi, broni się swych stanowisk, swego prestiżu, swych ideologii, swego konserwatywnego myślowego, różnych swych monopolii.

Obóz legionowy stwierdził, że nie uznaje swego monopolu na zasługi wojenne, uchwalając ustawę o krzyżu ochotniczym za 1920 r.

Ale legionistom należy się powszechne uznanie pierwszeństwa i dobrego przykładu”.

To pierwszeństwo i ten dobry przykład stworzył nieśmiertelny Wódz Piłsudski, który nas — naród skazany na nieustanną gotowość bojową — nauczył cenić wysoko wartości bojowe.

Prawda polska jest zawsze ta sama

„Dziennik Polski”, wychodzący we Lwowie, poświęca rozważania wstępne, zatytułowane: „3 sierpnia 1914 roku w Oleandrach”, analizie prawdy polskiej i tak kończy swój charakterystyczny dla przeżywaną chwilę artykuł:

„Dwadzieścia pięć lat minęło od dnia, w którym Józef Piłsudski, ogłaszając podstawowe dokumenty, dotyczące powstania rządu i wojska, uświadomił zarazem Polaków o podstawowych ideach, będących wytycznymi w każdym działaniu zbrojnym.

Idee te brzmiały: Naród winien się skupić w jednym obozie.

Kieruje rząd narodowy. Jedynym znakiem służby dla Polski jest Orzeł Biały.

Czyż prawda wskazała ideowych dla narodu polskiego jest inna, niżli ją ujął Józef Piłsudski 3-go sierpnia 1914 roku? Inne są warunki, inne środki.

Ale prawda przykazała Twórcy Niepodległości ostała się w całej pełni i dziś przemawia do nas z tą samą mocą, co wtedy, gdy słuchali jej tylko żołnierze Pierwszej Kadrowej”.

Jest wielkim polskim triumfem, wielką



Zabezpiecza skórę od oparzeń na plaży

Wymień sama zalety, jakie powinien posiadać idealny krem. Porównaj je z zaletami, które posiada nowy sportowy Krem Palmolive — sprzedawany z gwarancją: Pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy! Krem Palmolive — Przyjaciel Skóry — nie jest „łuszczący”. Jest on delikatny, jak pianka, i dlatego przenika, bez potrzeby wcierania w pory skóry, nie rozszerzając ich i nie nadwyrężając tkanki.

Wyrabiany na kosztownej lecitherinie, połączonej z olejkami oliwkowym według nowej metody kosmetycznej, odżywia i pobudza skórę, a ponadto zabezpiecza ją od oparzeń na słońcu, umożliwiając piękne opalanie się. Uzyskasz cerę jak płatek róży. Stałe używanie tego kremu zapewni trwałe piękno.

- 1) Zapewnia piękno dzięki olejkowi oliwkiemu i lecitherinie.*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru; umożliwia równomierne opalenie się bez oparzeń.
- 3) Stanowi doskonały nieluszczący i nieświecący podkład pod puder.
- 4) Przenika pory nie rozszerzając ich i nie wysuszając skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

Nowy niezwykły KREM PALMOLIVE wyrabiany na zupełnie nowych zasadach posiada 5 zdumiewających zalet



*Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywia tkanki i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

Dokumenty pruskiego wandalizmu
Tragiczne położenie Polaków na Warmii

Prześladowania Polaków na Warmii wzmaga się z każdym dniem. Wsiedlanie najodważniejszych gospodarzy polskich, napady na działaczy społecznych, niszczenie dobytku polskiego, wybijanie szyb — oto metody, mające doprowadzić do całkowitego wyniszczenia polskości na Warmii. Prasa polska w Prusach Wschodnich codziennie donosi o wyroczeniach antypolskich, podkreślając przy tym, że rodacy nasi bohaterko znoszą wszystkie te upodlenia. Męskie to stanowisko rodzin polskich wyprowadza „patriotów niemieckich” z równowagi i teraz per fas et nefas chcą wytępić Polaków.

Dotychczas urządzano pojedyncze napady na domy i rodziny polskie w wsiach i miastach. Napastnicy przypuszczali, iż reszta Polaków przestraszy się tym i całkowicie wycofa się z życia polskiego. Musieli się jednak przekonać, że nie odniosło to pożądanego skutku. Polacy w dalszym ciągu trwali przy swej

siłą i granitową ręką przyszłości to wspaniałe zjednoczenie, którego świadkami wszyscy jesteśmy.

Naród polski zrozumiał swą prawdę.

narodowości. Wobec takiej postawy Polaków, bandy niemieckie organizują obecnie masowe napady na Polaków na Warmii.

Akcja tępienia gwałtownego polskości zapoczątkowana została onegdaj barbarzyńskim napadem na Polaków w Jondorfie pod Olsztynem. Napad ten poprzedzono rozwieszeniem we wsi plakatów z wierszami, oczerniającymi w najokropniejszy sposób rodziny polskie. Oto charakterystyczniejsze wyjątki tych wierszy:

Żadna wioska w całej Rzeszy nie jest tak zarażona Polakami, jak nasza. W celu usunięcia tej dżumy, chcemy wyniszczyć ten gnój.

(Da kein Dorf wie dieses im ganzen Reich, so verseucht mit Polaken ist, und das diese Pest nun weiche, wollen wir ausrotten diesen Mist).

Rodzina Sadowskich, te łuste maciory obżerają się do syta chlebem niemieckim. Jęczą i piszą każdego dnia do Polski, że cierpią strasznie i głodują.

(Famiele Sadowski die fetten Säue, fressen sich satt vom deutschen Brot,

schreiben und jammern jeden Tag nach Polen sie leiden bittre, bittre Not!!).

Także Paulina Grzywaczewska nie zna u nas biedy. Drzewo wrzuca jej się przez okna. Otrzymuje oprócz chleba także i kamienie.

(Auch Pauline Grzywaczewski leidet bei uns keine Not,

Holz bekommt sie durch die Fenster, kriegt auch Steine nebst dem Brot).

Pani Hanowska, ta stara świnią, co jej się przyśniło krzyczeć o północy: „wybijają mi szyby!”. Lecz może się uspokoić, gdyż te piękne polskie świnię same jej szyby wybijają.

(Frau Hanowski, das alte Schwein, was fällt der denn eigentlich ein, fängt des Mitternachts an zu schrein: heult: „Die schlagen mir Scheiben ein!“.

Doch sie kann beruhigt sein, Denn die Polenschweine fein schlagen sie sich selber ein).

Jednak my nie chcemy i też nie możemy tego ścierpieć, by zaneczyszczać naszą wioskę ich przekłętymi szybami. Bandę tę należy — mówiąc z niemiecka: „galopem wypędzić do Warszawy”.

(Doch wir wollen und können es nicht leiden

dass sie verunreinigen unser Dorf mit ihren verfluchtigen Fensterscheiben.

Die Bande müsst werden, auf deutsch gesagt:

„Mit Galopp nach Warschau gejagt“).

Ostrzeżenie!!!

Dlatego posłuchajcie naszej rady, samowolnie wynieście się stąd. W przeciwnym bowiem razie przekonacie się sami, że nie znamy żartów.

(Warnung!!!)

Darum befolget unsern Rat, ziehet schnell von selber ab; denn ihr werdet nachher sehn, dass wir keinen Spass verstehn!!!

Fortsetzung folgt!)

Pominąwszy już beznadziejną niemczyzną tych wierszy, należy podkreślić, że zostały one pozawieszane na domach rodzin polskich. Napad sam urządzono w nocy z soboty na niedzielę. Wzięto w nim udział 15 młokosów z synem miejscowego nauczyciela niemieckiego Bujny na czele. Napastnicy posługiwali się kamieniami, szczapami oraz drągami. Banda chodziła od jednego mieszkania

(Ciąg dalszy na str. 4).

O czym się mówi:

W Gdańsku zwolniono nareszcie p. Czarnotę - Bojarskiego, aresztowanego za „posiadanie broń bez zezwolenia władz gdańskich” i skazanego przez sąd gdański na 150 guldenów grzywny.

Znamienne jest, że gdy p. Bojarski przemówił w urzędzie granicznym do urzędników po polsku, oświadczone mu butnie: „hier wird nicht polnisch gesprochen“ (tu nie wolno mówić po polsku)!

Bardzo pięknie!

Niechże teraz w wszystkich urzędach polskich na wypadek odzywiania się Gdańszczan w języku niemieckim, spotyka ich spokojna uwaga: Tu panom nie wolno mówić po niemiecku!

Manifestacja wierności i siły

W oczach naszych dystans lat pomniejsza się. Jak w sierpniu 1914 roku zarozi się Kraków mundurami legionowymi, jak w tamtych historycznych dniach królewskie miasto w swe mury przyjmie pierwszych żołnierzy Komendanta. I trudno uwierzyć, i trudno zdać sobie sprawę, że to minęło już ćwierć wieku. Na zegarze historii wskazówka przesunęła się o dziewięćdziesiąt stopni.

Ale jednak między tamtymi, tak bliskimi nam w swej wspaniałej tradycji i urzekającym patosie dniami i dniem dzisiejszym, istnieją zasadnicze różnice. Wtedy, w sierpniu 1914 roku wychodziła z Krakowa w światową wojnę garstka legionistów ogromnej większości społeczeństwa. Zapatrzeni w Józefa Piłsudskiego, zafascynowani Jego wolą odbudowania niepodległości Państwa, szli strzeżeni i kadrowiacy w odosobnieniu moralnym od Narodu. „Trzeźwa” myśł polityczna potępiała Legijon. Upatrywano w nich niepotrzebną daninę krwi za obcą sprawę, przedstawiano szlachetnemu porywowi młodych walkę brata z bratem na różnych frontach, pomawiano nawet Komendanta o osobiste cele w przygotowywaną kampanii legionowej...

Tak było w tamte dni sierpniowe. Dzisiaj Kraków stanie się terenem potężnej manifestacji naszej wierności i siły.

Zjazdy legionowe w odrodzonej Polsce nigdy nie posiadały charakteru ekskluzywnego, zamkniętego. Z Wilna, z Radomia, z Warszawy i z Gdyni padały zawsze podczas tych zjazdów wielkie, płomienne słowa w Naród. Nasamprzód były to słowa Józefa Piłsudskiego, potem Jego ukochanego ucznia i następcy — Marszałka Śmigłego-Rydza. Słowa te pobudzały społeczeństwo do największych wysiłków, wskazywały cele i środki ich realizacji, nawoływały do wyłączonej pracy. To też co roku ku miejscu sierpniowego zjazdu legionistów zwracały się oczy całego społeczeństwa, zarówno wyznawców, jak i przeciwników idei Piłsudskiego.

Ale tegoroczny zjazd legionowy, jubileuszowy, zwołany dla uczczenia dwudziesto-

pięcioletnia wymarszu Pierwszej Kadrowej posiada specjalny, odrębny charakter. I mimo woli nasuwa się tutaj konieczność porównania dni sierpniowych 1914 roku z sierpniem roku 1939. Porównania bynajmniej nie opartego na zbieżności dat, na przesłankach sztucznych. Porównania narzucającego się nam z całą oczywistością, jak najbardziej uzasadnionego i celowego.

Jak przed dwudziestu pięciu laty, tak i teraz prowadzimy wojnę. — Wprawdzie znad granic naszych nie biją armaty, wprawdzie niebo wolne jest od łun i dymu pożarów — nie mniej wojna toczy się na wszystkich odcinkach. I to wojna przeciw temu samemu wrogowi, na którego pod koniec niewoli uderzyli legionści i peowiacy.

Powiedzieliśmy wyżej, iż Zjazd Sierpniowy roku bieżącego będzie potężną manifestacją naszej wierności i siły. Zaznaczyliśmy na początku naszych wywodów, iż zjazd legionowy nigdy nie posiadał charakteru manifestacji w zamkniętym gronie, ekskluzywnych. Podsumujmy wnioski tych przesłanek.

W roku bieżącym prócz pierwszych żołnierzy Komendanta przybędzie do Krakowa liczna reprezentacja całego Narodu. Dziesiątki tysięcy uczestników zjazdu wysłucha słów Marszałka Śmigłego-Rydza. Pośród tych słuchaczy będą żołnierze, chłopci, robotnicy, będzie młodzież akademicka. Ci wszyscy, na których w pierwszym rzędzie spada obowiązek toczenia wojny o wielkość Polski w jej dzisiejszej formie, ci wszyscy, którzy lada dzień, lada godzina mogą być powołani na inną wojnę, znaczną właśnie hukiem armat i łuną na niebie. W Krakowie wokół Wodza Naczelnego i pierwszych żołnierzy polskich — legionistów stanie poprzez swą reprezentację cały Naród.

Poco? Nie tylko dlatego, aby uczcić rocznicę wymarszu Kadrowki. Po to przede wszystkim, aby zmanifestować całemu światu wierność naszą wskazaniom Józefa Piłsudskiego, po to, aby okazać pełną naszą gotowość na wszelkie rozkazy Marszałka Śmigłego-Rydza.

Odkrycia geologiczne na terenie COP

Ważność przemysłu stalowego w Centralnym Okręgu Przemysłowym podniosłby fakt odkryć rudy żelaznej.

Podobno istnieją duże szanse wykorzystania istniejących tam złóż rudy żelaznej, jeżeli badania wiertnicze, wykaza że eksploatacja rudy będzie opłacalna.

W okolicach Tuchowa, Pilzna, Frysztaku i Krosna, mają się znajdować zasobne pokłady rudy. Zidentyfikowano mianowicie na długości około 70 kilometrów pas ocenu, zawierającego wysokowartościową rudę.

Obok tego pasa eocenijskiego natrafiono na zalegającą formację kredową, zawierającą również rudę. Na terenie tym prowadzi się obecnie badania górnicze, które mają dokładnie określić warunki zalegania pokładów rudy oraz technikę eksploatacji.

Założono tam szereg próbnich sztolni, których wyniki są więcej niż zadawalniające.

Poza tym w pracach poszukiwawczych bierze udział kilku geologów i kilku inżynierów - górników, kilku sztygarów, kilkunastu górników - fachowców i 300 okolicz-

NOWE WŁADZE POLSKIEGO ZWIĄZKU WYTWÓRCÓW DRZEW I KRZEWÓW.

Na walnym zebraniu Polskiego Związku Wytwórców Drzew i Krzewów w Warszawie wybrano nowy zarząd, skład którego weszli pp. hr. T. Lubieński - prezes, inż. A. Machlejd - I wiceprezes, inż. Z. Śliwiński II wiceprezes, dyr. A. Girdwojny - sekretarz, St. Skawiński - skarbnik, członkowie: St. Celichowski - Podębie k. Skierniewic, J. Machlejd - Warszawa, M. Koźlakowski - Płock, inż. P. Hoser - Żbików k. Pruszkowa, J. Kosowski i Zakrzewski - Sompolno. Komisję rewizyjną stanowią pp.: J. Jeska, L. Nowicki i Zofia Piórkowska.

Dokumenty pruskiego wandalizmu

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)

polskiego do drugiego, niszcząc wśród zwierzęcych okrzyków antypolskich okna, ramy okienne, zasłony i firanki.

I tak w mieszkaniu nauczyciela szkoły polskiej p. Sikory wyłuczono 7 szyb. Krzyczano przy tym:

„Du Hund wir werden Dich kalt machen“. „Kommt, wir werden die Bude sprengen“.

W szkole samej wybito 10 szyb, podarto firany oraz zbito doniczki z kwiatami. Cała klasa szkolna była zasypana szkłem. Przed szkołą połamano płot. Poza tym zniszczono mieszkania gospodarza Barczewskiego, staruszków Maczugów (ona 64 lata, on 63 lata), wdowy Grzywaczewskiej, krawcowej Hincowej, robotnika Sadowskiego i cieśli Maczugi Walentego.

Widok zniszczonych mieszkań był okropny. Żywo przypomniały one zniszczone w wojnie światowej gospodarstwa. Rodziny polskie, bojąc się dalszych napadów i gwałtów, uciekają ze wsi. Żandarm niemiecki nie może zagwarantować bezpieczeństwa rodzinom polskim, więc rodacy nasi skazani są na pastwę rozwścieczonych hord.

Napady te odzwierciedlają najlepiej warunki, w jakich wypada żyć Polakom na Warmii. Wykazują one, że samo otwarte przyznawanie się do polskości jest przyjmowane jako powód do najokropniejszych szykan, krzywd oraz obelżywych kłamstw.

Beznadziejne położenie Polaków za północnym kordonem uzewnętrznia się jaskrawiej wobec faktu, że napady te tolerowane są przez władze niemieckie. Sprawcy napadu zawsze są nieznani. Żaden żandarm niemiecki mimo osławionej organizacji policyjnej, nie potrafił ich wykryć. A i w tym wypadku żandarm niemiecki oświadczył napastnikom, że tym razem im jeszcze ujdzie, ale w przyszłości wsadzi ich do więzienia. Wszelkie zażalenia i interwencje Polaków nie pomagają, sprawcy i tym razem będą „nieznani“.

Nieludzka krzywda dzieje się Polakom na Warmii. Nie tylko w Jondorfie, ale we wszystkich wioskach polskich ucisk jest ten sam. Społeczeństwo polskie winno gwałtownie na gwałty te zareagować, aby Niemcy nareszcie zrozumieć, że przyznawanie się do polskości nie może być powodem do krzywdzenia i napadania na Polaków, gdziekolwiek oni zamieszkują.

nych chłopów. Na jednej ze sztolni, położonej na polach wsi Stemplina, prowadzi się badania przy pomocy szybu głębokości 30 metrów. Już na głębokości niespełna 5 mtr. natrafiono na warstwę rudy. Występują one na całej badanej głębokości sztolni, poprzedzielane pasami czarnego ilu. Poza tym luźne kawałki rudy występują na całej przestrzeni szybu. Wydajność tej sztolni do głębokości 30 metrów wynosi około 5.000 kg rudy na 1 mtr kw. powierzchni terenu. Podobnie jest w innych miejscach.

Gdzie zaczęto kopać wszędzie natrafiono

na pokłady rudy. Obecnie prowadzone są prace nad dokładnym określeniem bogactwa tych rud. Dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż dokonano tam jednego z większych odkryć geologicznych w Polsce. Głębokość zalegania rudy w pasie ocenu oblicza się na ok. 1.100 mtr. Jeśli w innych miejscach ilość wydobywanej rudy będzie taka jak wykazały pierwsze próby, wówczas zapasy rudy odkrytej w okolicach COP będą mniej więcej trzy razy bogatsze od zapasów rudy w zagłębiu częstochowsko - kieleckim.

Stan rolnictwa na Pomorzu w lipcu rb.

Przebieg pogody w województwie pomorskim w miesiącu sprawozdawczym był na ogół pomyślny. Temperatura była wysoka, wskutek czego nastąpiło przyspieszone dojrzewanie zbóż. Sprzet żyta rozpoczął się w południowych powiatach województwa ok. 10 lipca. Przy końcu okresu sprawozdawczego, żyto na całym terenie południowych powiatów zostało już pokoszone i częściowo zwiezione. Pozostałe zboża szybko dojrzewają, tak że zaczęto je kosić. Żniwa odbywały się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych za wyjątkiem kilku dni w ostatniej dekadzie miesiąca, w których deszcze wstrzymywały prace żniwne.

Rośliny okopowe przedstawiają się średnio, jak również i rośliny motylkowe. Porost traw na łąkach jest dobry. W zakresie sadownictwa poważniejsze zmiany nie zaszły w stanie drzew owocowych. Jedynie w drugiej połowie okresu sprawozdawczego występujące burze spowodowały w pewnych okęgach znaczne straty w sadach, na skutek zrzucenia zawiązków. Okres sprawozdawczy ogólnie biorąc - dla warzywnictwa

odznaczał się zbyt małą ilością opadów. Spowodowało to jednak wcześniejsze dojrzewanie pewnych warzyw, jak np. kapust wczesnych, ogórków itp.

Podaż zbóż była mała, za wyjątkiem pierwszych dni miesiąca, w których - wobec zbliżania się w szybkim tempie nowych żniw, a nawet rozpoczęcia koszenia żyta w południowych powiatach województwa pomorskiego, pojawiły się na rynku ponownie większe partie pszenicy i żyta starego. Podaż ta wywołała natychmiast spadek cen. W dużej mierze spadek cen pogłębiła jeszcze ta okoliczność, że w drugiej połowie okresu sprawozdawczego spadło również zapotrzebowanie młynów oraz zaniechano całkowicie zakupów interwencyjnych.

Rynek trądy chlewniej wykazał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną. Dowozy pokrywały zapotrzebowanie i pomimo prac żniwnych, nigdzie nie zanotowano braku towaru. W podaży przeważał materiał typu bekonowego i średniego. Wyraźnie obniżyła się podaż sztuk ciężkich stoninowych.

Sachalin pachnie naftą

Zatarg pomiędzy Japonią a ZSRR skierował powszechnie zainteresowanie na wyspę Sachalin, posiadającą poważne bogactwa surowcowe. Na Sachalinie znajdują się japońskie koncesje dla eksploatacji złóż naftowych. Obszar koncesji przekracza 100,000 ha, z czego według umowy sowiecko - japońskiej, wolno eksploatować tylko połowę terenu, placąc od każdej wydobytej tony surowca

odpowiednią sumę rządowi ZSRR.

Bogactwa naftowe Sachalinu ocenione są na 200-400 mln. ton. Rezultat wierceń próbnych był w 50 proc. dodatni. Tereny złóż ropy naftowej znajdują się na wschodnim wybrzeżu wyspy, w pobliżu miejscowości Ocha.

Oprócz nafty na Sachalinie znajdują się złoża węgla: w dorzeczu rzeki Due, bliżej

KLUCZ WOJNY — ROPA NAFTOWA — W RĘKACH PAŃSTW „BLOKU POKOJU“.

Lord Curzon oświadczył kiedyś, że Anglia wygrała wojnę dzięki ropie naftowej. Brak surowca pierwszorzędnej wagi jakim jest ropa naftowa, był poważną przeszkodą dla walczących w 1914-18 państw centralnych. Motorowe jednostki uzbrojenia technicznego armii niemieckiej, posiadały bardzo ograniczone rezerwy materiałów pędnych, w pierwszym rzędzie ropy naftowej. Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak ważny czynnik w przyszłej wojnie przedstawiają zmotoryzowane oddziały armii lądowej, lotnictwo i marynarka wojenna, których uruchomienie i „utrzymanie“ w czasie akcji wymaga potężnych rezerw materiałów pędnych. O ile więc Niemcy w przyszłych rozgrywkach będą odcięte od reponowanych pól i nie znajdą sprzymierzeńca wśród państw eksploatujących ropę, to prowadzenie wojny przez Trzecią Rzeszę staje się niemożliwością, ponieważ zmagazynowane rezerwy niemieckiego paliwa napędowego są niewystarczające. Oczywiście, Niemcy pragną odzyskać „swobodę ruchów“ drogą upłynienia węgla kamiennego, są to jednak próby ryzykowne, gdyż zbudowanie odpowiedniego przemysłu przetwórczego, w warunkach gospodarczej izolacji, na jaką naraziła się Trzecia Rzesza - wydaje się problemem trudnym. Także zapasy oraz rezerwy ropy i benzyny czeskiej w krajach b. Czechosłowacji są jak się okazało, mitem... Zaostrzenie Rzeszy w surowce wojenne i przemysłowe a w szczególności w materiały pędne, zależy jedynie od zapasów i dowozu. Ponieważ nie istnieje możliwość nagromadzenia odpowiednich zapasów (ze względu na wygórowane potrzeby przemysłu), mogących pokryć zapotrzebowanie wojenne, Trzecia Rzesza ma jedyną drogę rozwiązania problemu - przywóz.

ciężniny Tatarskiej. Zapasy węgla oceniane są na ćwierć miliarda ton. Należy podkreślić, że południowa część wyspy, należąca do Japonii (36 tys. km. kw.) pozbawiona jest prawie zupełnie bogactw naturalnych, w przeciwieństwie do północnej części, o powierzchni około 40,600 km. kw., terytorialnie przynależnej do ZSRR.

Na bieżni, boisku i ringu

Jedynie zwycięstwo dla Szwecji odniósł król Gustaw V

W miejscowości szwedzkiej Baastad odbył się międzynarodowy turniej tenisowy, na którym goście zagraniczni zajęli we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca. Jedynie w grze podwójnej seniorów pierwsze miejsce zajął król szwedzki Gustaw V, grający wraz z Soederströmem. Wyniki innych konkurencji:

W grze pojedynczej panów w finale von Cramm pokonał Czecha Cejnara 6:4 6:4 6:2. W grze pojedynczej pań Amerykanka

Wheeler zajęła pierwsze miejsce, bijąc Węgierkę Somogyi 7:5 8:6.

W grze podwójnej panów zwyciężyła para Cramm-Schröder, bijąc parę de Stefani - Ko Sin Kie 6:4 6:4 8:6.

W grze podwójnej pań para amerykańsko-węgierska Wheeler-Somogyi wygrała z parą duńską Gleerup-Hollis 6:1 4:6 7:5.

W grze podwójnej seniorów król Gustaw wraz z Söderströmem wygrali łatwo z parą Berg-Svedfelt 6:1 6:1.

Piłkarze Cracovii zremisowali z Szegedem

W środę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyną Szeged i Cracovią. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1). Wynik ten krzywdzi Cracovię, która zasłużyła na zwycięstwie. Węgrzy, na których znać trudy poprzednich spotkań, tylko w pierwszej połowie zagrali ładnie, górując nad Cracovią szybkością krzycem i doкладnymi podaniami. Po przerwie goście opadli na siłach i Cracovia przejęła inicjatywę.

Prowadzenie zdobył dla Węgrów w 12-ej minucie gry Harangoeze, strzelając pięknie w górny róg bramki. Akcje gości są w tym okresie płynne, podczas gdy Cracovia gra chaotycznie, zwłaszcza w linii ataku, gdzie rezerwowi zawodnicy nie umieli nawiązać kontaktu z Mlynarskim.

Najlepszą częścią Cracovii była pomoc, gdzie wyr. się Jabłoński i Góra. Po kilkunastu minutach przewagi Węgrów dochodził

do głosu Cracovia. W 37-ej minucie Korbas bije rzut karny, ale bramkarz gości doskonale bronii. Wyrównującą bramkę zdobywa jednak w trzy minuty później Korbas, strzelając do pustej bramki w momencie wybiegu bramkarza węgierskiego. Cracovia atakuje dalej energicznie i w 45-ej minucie Myszkowski zdobywa drugi punkt i prowadzenie dla krakowskiej drużyny.

Po zmianie pól, gra była ciekawsza, lecz na niskim poziomie. Tempo gry opadło. Węgrzy zawzięcie atakują i zdołali wyrównać w 15-ej minucie przez Nagy'ego. Obie drużyny starają się zmienić wynik, uciekając się przy tym do ostrej gry, lecz formacje obronne skutecznie interweniują i zawody kończą się wynikiem remisowym. Widzów ok. 2.500.

Należy zaznaczyć, że był to ostatni mecz, jaki rozegrała drużyna węgierska w Polsce w czasie swego tournée.

Dziesięć przykazań dla kajakowca

- 1) Nie wyjeżdżaj nigdy na wodę wzburzoną silną falą. Nie siadaj do kajaku, gdy nie umiesz pływać.
- 2) Przed wyjazdem zbadaj, czy ster funkcjonuje i kajak nie jest uszkodzony.
- 3) Startuj i ląduj zawsze pod prąd.
- 4) Nie startuj i nie ląduj nigdy przed obiektem pływającym np. przystanią motorówką, berlinką, łazienką. Nie startuj, gdy w pobliżu przejeżdża statek.
- 5) O ile Cię konieczność od tego zmusza startuj conajmniej 50 mtr. powyżej obiektu pływającego.

- 6) Nie podjeżdżaj nigdy pod statek lub berlinkę. Nie uczepiaj się steru berlinki.

- 7) Statki i berlinki płynące w przeciwnym kierunku mijaj z prawej strony, o ile warunki na to nie pozwalają staraj się wyminąć w odległości conajmniej 30 mtr.

- 8) Nie krzyżuj nigdy szlaku przed płynącym statkiem w odległości mniejszej jak 50 mtr.

- 9) Gdy Cię zaskoczy na wodzie silny wiatr północny i spowoduje wysoką falę, płyn zawsze dziobem pod falę wzgl. z falą.

W 500 PUNKTACH NA CAŁYM ŚWIECIE MOŻNA KUPIĆ BILET NA OLIMPIADĘ.

Ogłoszona ostatnio lista punktów sprzedaży biletów na Igrzyska Olimpijskie w Finlandii wykazuje 500 miejsc na całym świecie. Bilety wstępu sprzedaje się ogółem w 67 państwach na wszystkich kontynentach, przy czym największa liczba punktów sprzedaży znajduje się w Anglii i we Francji. Na terenie Polski punktów takich znajduje się 17-cie.

OBÓZ ORŁAT ROZPOCZĘTY.

Na obóz piłkarski Alexa Jamesa na Białanach przybyli już wszyscy uczestnicy t. zw. Obozu Orłat, z wyjątkiem Szmita, Wołanina, Zaremby, Dziwisza, Kasprzaka i Gierwatowskiego, którzy nie mogli otrzymać urlopów na czas obozu.

W przyszłą środę na obozie odbędzie się mecz treningowy pomiędzy dwiema drużynami orłat.

PRZED MECZEM TENISOWYM POLSKA — CHINY.

W dniach 11, 12 i 13 bm. odbędzie się na kortce centralnym Legii w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy Polska-Chiny.

Chiny wystąpią w składzie Kho-Sin-Kie i Choj.

Skład Polski nie został jeszcze na razie ustalony. Prawdopodobnie walczyć będą Hebda i Tłoczyński, względnie Baworowski w singlu oraz Gottschalk i Ksaw. Tłoczyński w grze podwójnej.

Chińczycy przyjeżdżają do Warszawy we wtorek, dnia 8 bm. Z zawodników chińskich najbardziej znany jest Kho-Sin-Kie, który na kortkach europejskich odniósł wiele cennych zwycięstw, bijąc m. in. Anglika Austina.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „WARSZAWIANKI“.

W dniach 19 i 20 bm. „Warszawianka“ organizuje międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Na tych zawodach sztafeta klubu budapeszteńskiego M. A. C. w składzie Iglol, Ratonyi, Szabo i Csaplar podejmie próbę pobicia rekordu świata na 4 X 1500 m. Startować mają w tych zawodach również Fin Maeki lub Pekuri, Belg Mostert i czołowi lekkoatleci polscy.

Nie podawaj fali nigdy burty kajaka.

- 10) Nie obciążaj kajaka dwuosobowego trzecią osobą.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Lwem” — ul. Król. Jadwigi.

— Nocny dyżur lekarzy pełni z piątku na sobotę dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Nickelmann — ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Nowakowski — Aleje Sienkiewicza.

— Karetka pogotowia PCK. — tel. 276.

— Telefon postoiu autodorozek nr. 591.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr. 6, tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW. — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.

— Biblioteka T. G. L. przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 z wyjątkiem niedziel i świąt.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Irela”.
SWIT: „Wieżnia królewska”.
SŁONCE: „Gdy kwitła bzy”.
STYLOWY: „Hotel Hollywood”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Lekarze domowi przyjmują normalnie ubezpieczonych. Łącznie z wiadomościami, które kazały się w prasie na temat nie dojdęcia do skutku umowy zbiorowej między lekarzami i Ubezp. Spół., donoszą urzędowo z Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu, że lekarze przyjmują ubezpieczonych tak jak dawniej.

— Kujawscy artyści plastycy na FON. Cenią i często wyróżniani na wystawach artyści-plastycy z Kujaw Henryk Czaman i Stanisław Wojewódzki przygotowują wielką wystawę swych prac w Inowrocławiu. Termin i miejsce wystawy podamy osobno.

— Strzelając na postrach, postrelili rolnika. Zatrudniony ostatnio w Bronisławiu jako stróż gminny Ignacy Andrzejewski z Kruszycy opędał się psom, które go napadły na drodze wioski Wolany i strzelił z fuzji na postrach. Strzał okazał się mocno niefortunny, bo częścią ładunku śrutu ranniony został przechodzący od studni z wiadrem z wodą do zagrody rolnik Nadzieja. Życiu rannego niebezpieczeństwo nie zagraża.

— Pogoda nie dopisuje. Liczne na terenie zdrojowiska lokale restauracyjne z dancinami na wolnym powietrzu mają w roku bieżącym niezbyt pomyślne możliwości zarobkowe. Kiedy ostatnie tygodnie przyniosły dobrą pogodę i dancinogódkowe mogą cieszyć się największym powodzeniem, rzadko kiedy dopisuje pogoda w godzinach wieczornych, które stają się z reguły dżdżyste i obfitują w burze. Podobnie było wczoraj wieczorem, kiedy ulewny deszcz i burza z piorunami po raz drugi już w tym tygodniu wypędziła gości z ogrodów i dancinogów na wolnym powietrzu do lokalów zamkniętych.

— Jeszcze tylko dzisiaj i jutro kupić można w Przedstawicielstwie „Gazety Pomorskiej” w Inowrocławiu przy ul. Prezydenta Narutowicza nr. 62 bilety na wycieczkę P. T. O. K. na Gopło do Kruszycy i na plażę w Gocanowie, która odbędzie się w niedzielę, dnia 6 sierpnia. Cena biletu tylko 1.50 zł.

— Pożar od pioruna. W czasie ostatniej burzy, która przeszła nad powiatem inowrocławskim, uderzył piorun w zabudowania kryte słomą rolnika Ekwińskiego w Dzieńdnie. Spaliła się stodoła oraz cały tegoroczny sprzęt żyta. Straty oblicza poszkodowany na sumę 12 tysięcy złotych.

— Niepotrzebne rozgłoszenie. Terminy najciekawszych tegorocznych imprez rozrywkowych na terenie Inowrocławia-Zdroju są tak chaotycznie wyznaczone, że zwykle najciekawsze imprezy zbiegają się w tym samym dniu w tym samym czasie. Tak było np. z gościnnym występem „Teatru Ziemi Pomorskiej” z głósną sztuką „Tekla” Kossowskiego i wielkim koncertem symfonicznym, które odbyły się o tej samej godzinie wczoraj wieczorem. Ze względu na udział w koncercie świetnego skrzypka p. Lenza, który wykonał koncert skrzypcowy Beethovena, z żalem traciło wielu gości okazję ujrzenia sztuki Kossowskiego, to też teatr „wielec pustkami”. Terminy tak ważnych imprez muszą być koniecznie uzgodnione.

— Program uroczystości 25-lecia wymarszu 1-szej Komp. Kadrowej w Inowrocławiu. Czwierć wieku mija od chwili, kiedy z Oleandrów krakowskich wyruszyła w bój na rozkaz Józefa Piłsudskiego pierwsza Kompania Kadrowa, dokumentując przed światem, że wojsko polskie bierze udział w tej gigantycznej walce narodów o wolność i nowy ład w Europie.

Dwudziesta piąta rocznica tej wiekopomnej chwili obchodzona będzie w całej Polsce, z Krakowem na czele, bardzo uroczysto, a

4 Polaków zwolnionych z więzienia gdańskiego

Na skutek interwencji Komisariatu Gen. R. P. w Gdańsku, z więzienia gdańskiego zwolnionych obecnie zostało przedterminowo czterech Polaków, skazanych w ostatnich miesiącach na wysokie kary więzienia. Zwolnieni zostali — kolejarze Bukczyński i Tusk, znany działacz zawodowy Nelkowski i mieszkaniec wsi Piekło, Gołębiowski ojciec ośmiorga dzieci.

stolica Kujaw Zachodnich, Inowrocław uczci razem z wojskiem historyczną tę rocznicę zgodnie z programem, ustalonym przez lokalny komitet obchodu uroczystości 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej.

Uroczystości rozpoczną się w sobotę o godzinie 20,30 na rynku w Inowrocławiu gdzie nastąpi zbiórka wojska, organizacji PW. i WF., stowarzyszeń, związków, cechów itp. O godzinie 20,40 odczytany będzie rozkaz Józefa Piłsudskiego, wydany 25 lat temu na wymarsz pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów krakowskich. O godzinie 20,45 nastąpi podpalenie stosu i apel poległych po czym jednogłośnie cisza. Sobotnią uroczystość zakończy wspólne odśpiewanie „Pierwszej Brygady” z towarzyszeniem orkiestry wojskowej i modlitwa.

W niedzielę, 6 sierpnia o godz. 9,30 rano odprawiona będzie msza św. w kościele garnizonowym dla wojska, oddziałów PW. i WF. stowarzyszeń i delegacji miejscowego obywatelstwa. O godzinie 11-tej wysłuchane będzie przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza wygłoszone na zjeździe w Krakowie, a transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

O godzinie 11,45 odbędzie się defilada przed tablicą pamiątkową ku czci Marszałka Piłsudskiego przy Alejach Sienkiewicza, a wieczorem o godzinie 18-tej zakończony zostanie program uroczystości zebraniem obywatelskim w sali Teatru Zdrojowego przy Placu Klasztornym.

— Aeroklub Kujawski podaje do wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę, tj. w dniu 6 bm. o godz. 14-tej urządza na miejscowym lotnisku loty pasażerskie w samolocie zamkniętym, za minimalną opłatą z 4 od osoby.

W razie niepogody loty odbędą się w następną niedzielę. Wszelkich informacji udziela dyżurny na lotnisku — tel. 463.

Grill wnosi apelację

Zamachowiec niemiecki boi się długoletniego więzienia

Młody Niemiec z Łasina, Günther Grill, skazany przez sąd gruziński na 15 lat więzienia za usiłowane zabójstwo 2 policjantów i strażnika granicznego, zgłosił odwołanie od wyroku.

Grill w toku rozprawy sądowej uporczywie milczał, a jedynie w ostatnim słowie,

Po pracy — urlop i wywczas P. T. O. K.

Pracownicy Towarzystwa Oświatowo-Kulturalne im. St. Zeromskiego (P.T.O.K.) organizuje wzorem roku ubiegłego letnie obozy wypoczynkowe dla najszerzych warstw pracowniczych, członków związków zawodowych i ich rodzin, członków organizacji robotniczych, kulturalno-oświatowych i młodzieżowych oraz dla świata pracy niezrzeszonego. W uroczystych zakątkach górskich, pod słonecznym niebem południa Polski, nad brzegami Bałtyku oraz wśród ponętnych jezior Wileńszczyzny i wód Polesia, uczestnicy wywczasów P. T. O. K. znajdą wspaniałe warunki wypoczynku, spędzą swój urlop w atmosferze, która pozostawi niezatarte wrażenia...

Ośrodki wypoczynkowe P. T. O. K. znajdują się w miejscowościach: Rewa k. Gdy-

ni, Uholec i Horodyszcz (Polesie), Narocz i Kąkole n. Niemnem (Wileńszczyzna), Zakopane, Murzasiele (Tatry), Jabłonków (Zaolzie), Wigry (Suwalszczyzna) i Uścieszko n. Dniestrem.

Uczestnicy wywczasów P. T. O. K. korzystają z 66 proc. ulgi kolejowej w obie strony. Turnusy obozowe zaczynają się 1-go i 15-go każdego miesiąca. Ostateczny termin zapisu wraz z wpłatą należności za pobyt na najbliższym turnusie upływa z dniem 4-go i 19-go każdego miesiąca.

Informacje i zapisy: biuro Okręgu Pomorskiego P. T. O. K., Toruń, ul. Szeroka 22 I p. tel. 21-15 oraz biuro Okręgu Pomorskiego P. T. O. K., Toruń, ul. Łazienna 6, tel. 22-50, a w terenie wszystkie Oddziały P. T. O. K. i Z. P. Z. Z.

Niemka obraziła Państwo Polskie i ze strachu popełniła samobójstwo

Jak ustalono 51-letnia Niemka Elza Schoeneich, która popełniła w swym mieszkaniu w Bydgoszczy, przy ul. Krakowskiej 19 samobójstwo, przecinając sobie żyły i trując się gazem świetlnym, została pochpięta do swego desperackiego kroku wyrzutami sumienia.

Jak zeznają świadkowie Schoeneich, żyjąca zresztą w dostatku i zamieszkująca trzy pokoje z kuchnią, przed kilku dniami wyraziła się obelżywie o Państwie Polskim. Po niewczasie dopiero zreflektowała się, a nawet dopytywała się sąsiadów, czy władze nie wszczynały

jakiegoś śledztwa. W poniedziałek już zrana nosiła się z myślą samobójstwa, które popełniła ze strachu przed karą, oddała bowiem klucze od mieszkania znajomym „w sklepiku oświadczyła, że już mleka brać nie będzie itd.

Gdy krytycznego dnia wskutek podejrzanego zapachu gazu, ulatniającego się z mieszkania Sch., otworzono przemocą drzwi, zastano denatkę na kanapie z węzłem gumowym od lampy gazowej w ustach. Ciało było już zimne. Zwłoki denatki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Doroczna wystawa radiowa największą atrakcją Polski

Druga Doroczna Wystawa Radiowa przedstawiać się będzie znacznie okazałej od wystawy zeszłorocznej. Znacznie więcej firm radiowych zgłosiło już swój udział, to też wystawa odbędzie się na rozszerzonym terenie i będzie obejmować znacznie więcej stoisk.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu przygotowywane stoisko Polskiego Radia oraz stoisko Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. W stoisku SKRK będzie m. in. zademonstrowana idealna radiofonizowana świetlica. Dużą sensację wzbudzi napewno również stoisko Polskiego Związku Kółkofalowców, gdzie będzie czynna i widoczna dla wszystkich nadawcza i odbiorcza stacja krótkofalowa. W ramach wystawy pokazany będzie cały szereg najnowszych zdobyczy postępu i techniki w dziedzi-

Członkine Rodziny Kolejowej uczą się masowego gotowania

Celem przygotowania jak największej ilości pań ze sfer kolejowych do racjonalnego gotowania i pełnowartościowego żywienia większej ilości dzieci, organizuje Rodzina Kolejowa we wszystkich swoich ośrodkach półkolonijnych — kursy masowego i kotłowego gotowania.

Pierwszy kurs odbył się w dniu 29 lipca na półkolonii w Ołtoczynie. Uczestniczek było około 100, przybyłych z Chelmży, Kowalewa, Pruszcza-Bagienicy, Sierpca, Torunia i innych miast. Wykłady teoretyczne oraz pokazy przeprowadziła p. Hildegarda Kalinowska, przewodn. Sekcji Pracy Kobiet przy Kole Rodziny Kolejowej Toruń-Główny.

Uczestniczki miały możliwość zapoznania się ze sposobem układania jadłospisu, ilości i jakości zużycia produktów oraz przyrządzania, przechowywania, wydawania porcji, kalkulacji ilości i ceny produktów i t. p. Na zakończenie kursu przemówił p. Józef Mielcarek, delegat Zarządu Okręgu, podkreślając znaczenie i ważność kursu w czasie pokoju i wojny oraz zachęcając uczestniczki do dalszej pracy w tym kierunku.

Kursy kotłowego gotowania zorganizowano również w Rytlu przez p. inż. Kubińskiego z Chojnic, w Tczewie przez p. inż. Borowskiego, naczelnika Warsztatów Głównych, oraz w Ostródmce przez p. Kazimierza Stabrowskiego, prezesa Rodziny Kolejowej Bydgoszcz, Warsztaty Główny.

Ogólna ilość zgłoszonych w tym roku

kandydatek na kurs kotłowego gotowania wynosi ponad 400 osób. Pokazny ten zastęp, po ukończeniu kursu, będzie w stanie w razie potrzeby prowadzić gromadne żywienie młodzieży i dzieci, pozostawionyc im pod opieką.

Echa tragicznej eksplozji na kutrze w Pucku

Z końcem maja br. w porcie puckim wydarzyła się wstrząsająca katastrofa wybuchu motoru, która spowodowała natychmiastowe zatonięcie kutra, zabicie 2 osób i poranienie rybaków.

Ostatnio w Urzędzie Morskim odbyła się przeciwko właścicielowi nieszczęsnego kutra Aleksmu Budziszowi z Kuźnicy na Helu, oraz kierownikowi kutra Józefowi Rocię z Kuźnicy rozprawa, której przewodniczył radca prawny Urzędu Morskiego p. Stefanowicz, a w charakterze świadków przesłuchano kapitana portu Władysława, p. Henryka Borakowskiego oraz dozorcę portu puckiego Antoniego Budzisz. Ponadto przesłuchany został jako biegły inżynier Urzędu Morskiego.

Przewód ustalił, że Aleksy Budzisz i Józef Rota nie posiadali odpowiednich dokumentów z Urzędu Morskiego na prawo prowadzenia kutra i odpowiednich środków zabezpieczających i ratunkowych. Każdy z nich skazany został na 30 zł grzywny.

Połączenie Gdyni z Oksywem

Urząd Morski przystąpił do budowy dwu wiaduktów żelbetonowych, łączących Gdynię z Oksywem nad torami kolejowymi, obsługującymi częściowo już przygotowane tereny przemysłowe przy Kanale Przemysłowym. Wiadukty te, rozpiętości 15 i 22 m, znajdują się już w robocie. Firma inż. K. Krzyżanowski i Ska, która na polecenie Urzędu Morskiego przystąpiła już do bicia pali fundamentowych i robót ziemnych, ukończy budowę obu wiaduktów w październiku br.

Dla komunikacji z Oksywem, odbywającej się obecnie na drodze okrajowej, przedłużającej trasę o parę kilometrów, sprawa budowy tych wiaduktów jest kwestią niesłychanie ważną.

Chojnice

— Nie wolno obrażać egzekutora. W sprawie urzędowej przybył do handlarzy p. Kawęckiej w Chojnicach egzekutor skarbowy, p. Nowacki. Ponieważ wizyta ta była dla p. Kawęckiej przykłą, z miejsca zdenerwowała się ona, czemu dała wyraz w obraźliwych słowach, skierowanych pod adresem urzędnika. Pomógł jej w tym syn Adam. Ponieważ jednak nie wolno znieważać osoby urzędowej, oboje stanęli przed sądem, który skazał Kawęcką na dwa miesiące, a jej syna Adama na 1 miesiąc aresztu.

— Mała wojna w barakach. W baraku dla bzerobotnych przy ul. Towrowej doszło do krwawej bójk. Zatrudniona przy malowaniu swego pokoju żona bezrobotnego Kosińskiego wpadła nagle w szał. Z mokrym pedzlem w ręku pobiegła do swej sąsiadki Lewadowskiej, którą zderzyła kilka razy „zgrabnie” po twarzy. Następnie przywołała do pomocy niejakiego Szarka, który Lewadowską przytrzymał, gdy Kosińska do krwi pobila swoją rywalkę. Przywołany dr Bełkowski udzielił pobitej pomocy.

— Jak wygląda czystość niemiecka w rze czystości Niemcy, a więc także mniejszość niemiecka w Polsce, lubią często krytykować gospodarkę polską, wystawiając przy tym kulturowe, wzorowość i czystość niemiecką. Wręcz przeciwny dowód dały lustracje miejscowych piekarń, będących w posiadaniu obywateli narodowości niemieckiej. Komisja sanitarna bowiem u sześciu piekarzy-Niemców znalazła w piekarniach brud, nieporządek i niechlujny ubiór pracowników piekarskich.

Epilog tych lustracji rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który za niesanitarny stan piekarni skazał piekarzy niemieckich na grzywnę i to: Willego Meiferta 30 zł, Emila Pankina 29 zł, Kurta Penckiego 20 zł, Augusta Angera 30 zł, Jana Behnego 20 zł i Brunona Fellemera 20 zł.

To pod uwagę przede wszystkim tym obywatelom, którzy jeszcze dzisiaj kupują chleb u piekarzy Niemców.

— Uroczyste otwarcie nowego polskiego lokalu. W czwartek dokonano uroczystego otwarcia lokalu, restauracji i kawiarni p. Romana Judka, przy Rynku 23 (dawniej hotel Polonia). Hotel przyjął nazwę „Bałtyk”. W godzinach rannych odprawił ks. wik. Kropiński w kościele farnym nabożeństwo na intencję lokalu, po czym dokonał aktu poświęcenia lokalu. Lokal i cały hotel jest gruntownie wyremontowany i nowoczesnie urządzone. Estetyczny wygląd, znane wyroby cukierni p. Judka i dobra obsługa — czynią hotel „Bałtyk” najwytworniejszym lokalem miasta. Codziennie koncert i dancin. Jak stwierdziliśmy, ceny są normalne, przystępne dla każdego. P. Judkowi towarzyszą nasze szczerze życzenia „Szczęść Boże”.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Piątek
Dominika 4 sierpnia
Jutro Sobota
M. B. Śnieżnej 5 sierpnia

— Biblioteka T. C. L. wraz z sekretariatem przeniesioną została do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej (parter).

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
- Komisarz Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 27-00.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 26-00.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK

- Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska 31, tel. 1467.
- Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204.
- Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Brat diabła” (Flip i Flap).
KRISTAL: „Idziemy przez życie”.
BALTYK: „Zbieg z San Quentin”.
KAPITOL: „Alpejskie osły”.
APOLLO: „Sześciu z przedmieścia”.
MARYSIENKA: „Josette”.

REPERTUAR TEATRU

Piątek: teatr nieczynny z powodu próby generalnej.
Sobota: „Powrót mamy” — premiera g. 20.
Niedziela: „Cieszymy się życiem” — godz. 16-ta; „Powrót mamy” — godz. 20-ta.

NOTATKI KRONIKARZA

— Z okazji „Tygodnia Podoficera Rezerwy” odbędą się zebrania organizacyjne — dziś w piątek o godz. 19-tej u p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej — dla niezrzeszonych podoficerów rezerwy, urzędników i pracowników miejskich.

Koleży! Wzywamy was pod sztandar, na którym widnieje hasło: „Honor i Ojczyzna”. W imię honoru podoficera, w imię dobra i potęgi Ojczyzny, wstępujcie w szeregi naszej potężnej organizacji, abyśmy byli zawsze silni, zwarci, gotowi! Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Kolo Bydgoszcz.

— Tłumy na „Zeznanie szpiega”. Przez pełne dwa tygodnie szedł w Bydgoszczy na ekranie kina „Lido” sensacyjny film, obnażający tajniki reżimu hitlerowskiego i okrutne metody Gestapo. Film zobaczyło tysiące osób. Wczoraj film ten wyświetlany był po raz ostatni. Dyrekcja kina „Lido”, chcąc umożliwić wszystkim, nawet najmniej zamożnym obejrzenie tego filmu, zniżyła wczoraj ceny do 54 groszy od osoby. Na wszystkich trzech seansach było przepelnienie. Publiczność żywo reagowała, komentując na swój sposób ujrane fragmenty filmu.

— Cykl obrazów artysty bydgoskiego — p. prof. Frydrycha, zdobić będzie salę konferencyjną bydgoskiej Giełdy Zbożowo-Towarowej, w nowonabytym siedzibie Giełdy przy ul. Śniadeckich. Tematem tego cyklu znanego artysty będzie Bydgoszcz, jako odwieczny ośrodek polskiego handlu zbożem i płodami rolniczymi.

— Brązowe Krzyże Zasługi za pracę na polu społecznym otrzymali członkowie orkiestry KPW, ob. ob. Edw. Czekański i Stanisław Waliszewski.

— Zwłoki śp. Świerczyńskiego, który utonął w Brdziej w okolicy młyna Kentzera pod czas kąpiel, wylowiono obecnie w pobliżu ul. Zabiej. Zwłoki wydano rodzinie zmarłego.

— 15-lecie Kółka Rolniczego w Jachcicach przypada na dzień 6 bm. Zarząd Kółka organizuje w tym dniu w sali p. Orczykowskiemu w Jachcicach obchód jubileuszowy. Po południu odbędą się „Dożynki” połączone z zabawą tańeczną i uroczajeniami.

— Przy pracy w Garbarni Skór (ul. Toruńska) przeciął sobie rękę, kłacząc ją b. dotkliwie, garbarz Józef Dura, zam. przy ul. Jasnej 37. Zaopeczkowało się nim pogotowie ratunkowe.

— Powrót młodzieży z urlopów. Uczniowie i zuchy Gimnazjum Miejskiego i Liceum im. Kopernika, którzy przebywali na kolonii letniej w Lipuszu pod Kościerzyną, wrócili z wywczasów do domu. Kierownikami kolonii byli prof. Cygański, prof. Jeleński i prof. Wikariak. Na dworcu w Bydgoszczy oczekiwali powracającą i wesołą młodzież rodzice z dyrektorem p. Kaczorem na czele.

Pancernicy zapraszają..

Bydgoski Baon Pancerny urządza w niedzielę, dnia 6 bm. we Wtelnie ognisko, które poprzedzone będzie zabawą, połączoną z tańcami i szeregiem niespodzianek. Zabawa rozpocznie się o godz. 15-tej. Pancernicy serdecznie zapraszają bydgoszczan na tę imprezę. Bilety na przejazd do Wtelnia kolejką powiatową nabywać już można w „Orbisie” ze zniżką 50 proc., która została przyznana specjalnie na ten dzień. Najdogodniejszy wyjazd do Wtelnia o godz. 14-tej. Powrót o godz. 24-tej. Sympatycy naszych pancerników niewątpliwie skorzystają z nadarzającej się okazji i tłumnie wyruszą w niedzielę do Wtelnia.

Bydgoszcz w rocznicę Czynu Legionowego

Dziś w nocy wyjazd pociągu popularnego do Krakowa — W niedzielę całe społeczeństwo bierze udział w uroczystościach

Dziś w nocy o godz. 0,20 wyrusza z Bydgoszczy specjalny pociąg do Krakowa, który zabiera uczestników uroczystości legionowych w Krakowie. Komendant pociągu oraz delegaci zabierają z sobą adres hołdowniczy od obywateli

miasta Bydgoszczy i powiatu dla Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Całe społeczeństwo bydgoskie weźmie duchowy udział w uroczystościach krakowskich. Ci wszyscy, którym nie dane było wyjechać do Krakowa, będą

mogli na miejscu zadokumentować swoje uznanie dla wiekopomnego Czynu Legionowego. Program uroczystości w Bydgoszczy jest następujący:

W sobotę o godz. 19.30 capstrzyk orkiestr PW.

W niedzielę zebranie publiczne o godzinie 10.30 w Domu Społecznym, w Reursie Kupieckiej i w Sokolni. Zebrani będą mieli możność wysłuchania przemówienia Marszałka Śmigłego-Rydza. Niezależnie od tego przemówienia wysłuchać będzie można na Rynku Marsz. Piłsudskiego.

Na placach publicznych odbędą się także koncerty orkiestr.

Prezydent miasta wydał odezwę do obywatelstwa o dekorowanie domów i wzięcie gremialnego udziału w 25-lecie wymarszu Pierwszej Kadrowej do zbrojnego czynu o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

OPLGI OPLGI OPLGI

Od 7. bm. do 14 IX. ćwiczenia alarmowe we wszystkich domach!

Celem podniesienia wyszkolenia organów wykonawczych opl. oraz praktycznego przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Zarząd Miejski zarządził przeprowadzenie w czasie od 7 sierpnia do 14 września 1939 r. praktycznych ćwiczeń pogotowi i alarmów na terenie domów (bloków domów). Ćwiczenia przeprowadzone zostaną grupami od 20 do 30 bloków w terminach każdorazowo podanych do wiadomości mieszkańców.

Z uwagi na doniosłość praktycznego podjęcia do zagadnienia samobrony tak przez komendantów opl. domów (bloków), organów wykonawczych (służb) opl. jak i uosobionej ludności cywilnej Zarząd Miejski apeluje do wszystkich mieszkańców miasta, by podporządkowali się zarządzeniom wydanym przez komendantów opl. domów (bloków) oraz w miarę możliwości współpracowali w czasie ćwiczeń z organami opl., tym bardziej, że ćwiczenia odbywać się będą tylko w godzinach wieczornych od 18 do 20 i interesy żadnego obywatela na tym nie ucierpią.

Specjalny apel Zarząd Miejski kieruje pod adresem pp. komendantów opl. domów (bloków) oraz osób wyznaczonych do organów wykonawczych opl. by przez pilną przygotowanie się do ćwiczeń na podstawie wydanych instrukcji oraz chętny udział w tych ćwiczeniach przyczynili się do podniesienia poziomu przygotowania samobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej miasta.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek, dnia 4-go sierpnia — teatr nieczynny z powodu próby generalnej doskonałej polskiej komedii M. Jasnorskiej-Pawlikowskiej „Powrót mamy”.

W sobotę premiera komedii „Powrót mamy”, która wywołała wielkie zainteresowanie ze względu na bardzo znane w literaturze nazwisko autorki oraz ciekawy problem sztuki: perypetie współczesnej rodziny. Znakomita ta komedia otrzymała doborową obsadę w osobach pp.: Krzywickiej, Okońskiej, Wańskiej, Gajdeckiego, Malatyńskiego, Skirgiełły-Jacwiczy i Szafranskięgo, równocześnie i reżysera sztuki. Oprawa sceniczna J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

W niedzielę, 6 bm. o godz. 16 popołudn. po cenach o 50 proc. niższych, wesoła, pogodna amerykańska komedia „Cieszymy się życiem”. Wczoraj po raz drugi „Powrót mamy”.

W poniedziałek, 7 bm. „Cieszymy się życiem”.

Przypominamy, że do końca miesiąca ceny miejsc są o 30 proc. niższe, należy więc tę okazję jak najwięcej wykorzystać.

75-letnia staruszka pod motocyklem.

Przykry wypadek najechania staruszki, wydarzył się na Pl. Weyssenhoffa. Pod koła motocykla z nieustalonej przyczyny wpadła bowiem 75-letnia Franciszka Burzalska, zam. przy ul. Sowińskiego 28. Staruszkę, która odniosła szereg obrażeń cieleśnych i złamała obojczyka, odwieziono do szpitala.

Wczoraj również na ul. Mostowej wpadł pod rower 13-letni Henryk Roszak, którego w stanie niebezpiecznym odwieziono pogotowie ratunkowe do szpitala.

Groźny pożar w Śródmieściu

W Zakładach Przemysłowych Krenskiego przy ul. Gdańskiej wybuchł w godzinach popołudniowych groźny pożar, który mógł przybrać katastrofalne rozmiary, z uwagi na licznie zgromadzone tam materiały łatwopalne jak papa, smoła itp. Na szczęście zaalarmowana straż pożarna przybyła w rekordowym czasie i po godzinnej akcji pożar ugasiła.

Skutkiem upałów zapaliła się w zbiorniku smoła, a od niej dach, który stanął w płomieniach.

Z kupiectwem na Zaolzie

Wycieczka odbędzie się od 11 do 16 bm.

W dniach od 11 do 16 sierpnia br. organizuje Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu raid kolejowy pociągiem turystycznym na Zaolzie. Wycieczkowiec zwiedzą Katowice, Tychy, Bogumin, wezmą udział w dniu 13 bm. w Zlocie Sokolstwa w Orłowej i następnie autobusami zwiedzać będą Cieszyn, Ustronie, Wisłę, Zamek Pana Prezydenta, Istebną, Jabłonkovo i Trzyniec, wreszcie także Kraków oraz Wieliczkę.

Koszt podróży z Bydgoszczy koleją w o-

bie strony, łącznie ze zwiedzeniem Krakowa i Katowic wynosi 24,40 zł. Noclegi po cenie 1 zł, za noc zapewnione są w pociągu. Udział w wycieczce autobusowej po Śląsku (dobrowolny) wyniesie 8,50 zł.

Uczestnicy winni zabrać z sobą dowód osobisty lub legitymację, a także koc, poduszkę i przeciwradło. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Biuro Podróży „Orbis” do dnia 7 sierpnia.

Dalsze ofiary na Szkołę Szybownicą L. O. P. P.

Nowe ofiary na Szkołę Szybownicą L. O. P. P. w Fordonie złożyli w gotówce:

Firma Elhardt i Ska 15,25 zł; pracownicy firmy A. Piliński 12,60 zł; Bydgoskie Zakłady Przemysłowe 25,85 zł; pracownicy firmy B. Fons i Ska 16 zł; firma Graczyk i Mroczek oraz pracownicy 12,80 zł; firma O. Hartwig 17,70 zł; firma „Hubertus” 5 zł; „Zelazohurt” 8,50 zł; Kabel Polski oraz pracownicy 39,15 zł; kino Apollo oraz pracownicy 25,40 zł; firma Bracia Kochańscy oraz pracownicy 5 zł; firma Kozłowski Edward 10 zł; Lewin Harry oraz pracownicy 22 zł; inż. Linczewski oraz pracownicy 25 zł; den. Makowiecki P. 11,50 zł; Zakład optyczny Meyer

Oskar 5 zł; lekarz Moszkowicz 10 zł; inż. Otfimowski oraz pracownicy 24,50 zł; pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych 7,60 zł; firma „Roma” 30 zł.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zwraca się do szerokich rzesz obywateli miasta Bydgoszczy z apelem o składanie ofiar na prowadzenie Bydgoskiej Szkoły Szybowniczej LOPP w Fordonie.

Ofiary można składać w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52, w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta, ul. Jagiellońska 4, oraz w Banku Związku Spółek Zarobkowych, plac Teatralny.

Bydgoszcz na kongresie naukowym w Szwecji

W najbliższych dniach delegacja złożona z 15 osób, wyjeżdża z Polski na międzynarodowy kongres naukowy do Sztokholmu. — Celem kongresu jest badanie stanu wód słodkich.

Na kongres wyjeżdża również dyr. bydg.

oddz. Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego p. dr. Włodzimierz Kulmatycki, który w czasie kongresu wygłosi 3 referaty, m. in. jeden na temat: „O wynikach wędrowek lososi szwedzkich, wychowanych w Bydgoszczy i wypuszczonych do Brdy”.

Z GRUDZIĄDZA

Zamiast grać w piłkę — polowali na kości przeciwnika

Nowe sensacje piłkarskich mistrzostw miasta Grudziądz

W ramach turnieju piłkarskiego o m. miasta na rok 1939 odbyły się w Grudziądzu emocjonujące derby pomiędzy „odwiecznymi” rywalami A-klasowym AKS. (dawniej PPW.) i zeszlalomacym finalistą pomorskiej B-klasowej KS. ZR. Mniszek (powiatowa drużyna fabryczna). Zawody były niesłychanie zaciekłe chociaż utrzymane raczej na niskim poziomie technicznym. Często dochodziło do brutalnych faulów ze strony zawodników, polujących na kości przeciwnika. Zamiast grać w piłkę. Tylko wielkiej energii sędziego p. chorążego Cichaczewskiego i przytomności gracza AKS'u Dawczyńskiego należy zawdzięczać, że po wtargnięciu na boisko „kibiców” Mniszka nie doszło do groźniejszej awantury. Gorszące zajście, będące wynikiem incydentu Maliszewski (Mniszek) — Radzicki I (AKS), zostało względnie szybko zlikwidowane.

Odtwarzamy film tego denerwującego spotkania:

Mniszek wychodzi na boisko w swym najsilniejszym składzie z „Patem” Radzickim w bramce (rezerwowym Bialik z drużyny juniorów), Maliszewskim i Trzcickim na obronie, Szlagowskim II, Ryszewskim i Janowskim w pomocy, Szlagowskim I, Nawrockim II, Nawrockim I. por. Laube (nowy nabytek, podobno gracz Łódzkiego K. S.) i Krupińskim w ataku.

AKS. wyszedł w swym składzie normalnym bez Cetkowskiego na środku pomocy i Frankego w bramce. Pierwszego zastąpił rezerwowym Palicki, do bramki poszedł Rosman z drugiej drużyny.

Już w trzeciej minucie „Franek” Nawrocki ze strzału nożnego Krupińskiego zdobył prowadzenie dla Mniszka. W chwilę później por. Laube strzela jedenastkę prosto w ręce bramkarza. Gra nadal otwarta. W 25 minucie za brutalny faul Fr. Szlagowskiego bez piłki sędzia dyktuje rzut karny, którego Dawczyński nie wykorzystał. Wyrównanie zdobył wreszcie z pięknej akcji Kulerskiego Michał Radzicki. Wynik do przerwy 1:1. Po zmianie AKS. „gniecie” niemilosierdzie i po prostu nie schodzi spod bramki „Mniszka”. Gra coraz ostrzejsza. Niebezpiecznie kontuz-

jowany Pawlikowski schodzi z boiska i AKS. gra przez dłuższy czas w dziewiątkę. Przewaga AKS'u utrzymuje się do końca, chociaż nie została przypiętowana bramkami. W przeciwieństwie — Mniszek z dość niewyraźnej akcji por. Laube — Nawrocki Roman (por. Laube był „spalony”, czego sędzia nie mógł widzieć) zdobywa decydującego gola. Wynik końcowy 2:1 (1:1) dla Mniszka. W drużynie AKS. najlepsi obrońcy Smajewski, Kulerski, mały Nawrocki i dobrze usposobiony Dawczyński. Rezerwowym bramkarz Rosman — nie pewny. W Mniszku dobry bramkarz Radzickowski, wyróżnił się Trzcicki. na obronie i Nawrocki II w ataku.

Tytuł mistrza Grudziądza pozostał nadal otwarty. Zobycie mistrzostwa uzależnione jest od wyjaśnienia Pcm. OZPN, kiedy por. Laube został zatwierdzony dla Mniszka. Udział tego gracza w powiatowej drużynie fabrycznej spotkał się z protestem klubów grudziądzkich.

Inne wyniki o mistrzostwo miasta:

Wisła — ZS. 3:1 (1:1), sędzia p. Borowik, Mniszek — ZS. 5:1 (4:0), sędzia p. Borowik.

Turniej błyskawiczny juniorów 2 razy 15 m.

Wisła — ZS. 1:1 (1:0), sędzia p. Borowik, Mniszek — AKS. 1:0 (1:0), sędzia p. Brauze, Mniszek — ZS. 1:0 (0:0), sędzia p. Borowik.

Zakończenie mistrzostw odbędzie się w sobotę i w niedzielę na boisku garnizonowym. Grają w sobotę Legia i RKS. Naprzód, w niedzielę AKS. — ZS. i Legia — Wisła. Spotkania drużyn pierwszych poprzedzą mecze juniorów.

INFORMATOR

dla przyjezdnych w Grudziądzu
Restauracja Grzeszkowiak — Grudziądz
płac 23 Stycznia 28, poleca obiady 3 da
nia 80 gr. kolacje od 40 gr. większe kie
liszek wódki 45 proc. i 1 kanapkę 30 gr
1 karafka 0,25 45 proc. wódki i 10 ka
napek.

Z CYKLU: DOLE I NIEDOLE

„Pan starszy“ ma głos

Na marginesie II Ogólnopolskich Zawodów Zręczności Pracowników Gastronomicznych w Gdyni

„Pan starszy“ miał swój wielki dzień. Nie dlatego wielki, że odbył się duży zjazd z całej Polski w Gdyni, ani też nie dlatego, że o „Panu starszym“ przez kilka dni roz-

Zajrzyjmy, ot tak, ukradkiem, kiedyś w zakamarku lokali, za bufety, w ciemne kąty, a niejednokrotnie przyłapiemy tam „pana starszego“ — który z przymkniętymi oczyma, siedząc na krześle, chwytą w lot każdą chwilę wytechnienia.

Często liczy...

Liczy niezapłacone rachunki.

A przecież za nie odpowiada!

Martwi się...

Martwi się dlatego, że po pracy, zamiast wypoczywać będzie musiał dreptać od drzwi do drzwi, lub po piętach i upominać się o pieniądze.

Bywa i tak, że czasem go za to i zeklną kapryśni „bibosze na kredyt“.

Za co?

Ja też nie wiem. Chyba tylko dlatego, że kelner w obawie utraty gościa lub rachunku, nie może bronić się skutecznie. Musi często i w takich sytuacjach uśmiechać się bo życie jest bardzo ciężkie, bardzo!

Kelner dzisiejszy wyszedł już dawno z orbity t. zw. niefachowej służby domowej. Kelner to ściśle spreycyzowany zawód, wymagający długiego przeszkolenia i często wykształcenia (języki, skład chemiczny, coctail'i, służba informacyjna, znajomość

Rezultat?

Po godzinie gość wyjdzie wściekły, w kuchni zrobi się piekło, a na sali duże zamieszanie.

Sama znajomość gatunków sosów wymaga już dłuższej praktyki — a gdzie reszta?

Niedzielne zawody ogólnopolskie w Gdyni, były również wyrazem zbratania się pracodawców z pracownikami. Wszyscy pomogli sobie wzajemnie, aby ten dzień wypadł jak najokazalej!

Dawno minęły już te czasy, gdy pracodawca stawał zawsze bezkrytycznie po stronie niepozytelnego czasami gościa. Bez kelnera nie może być lokalu gastronomicznego, czy rozrywkowego.

Obie strony rozumiały to dziś doskonale. uzupełniają się i pracują dla wspólnego dobra.

Tak samo jak w każdym zawodzie, — zarobki kelnerów są bardzo rozciągle. Są biedni i zamożni wśród nich. — Są tacy którzy kontentują się groszakami, inni ambitni, uczą się, nabierają oglady, zdobywają języki — i tym samym osiągają wyższe szczeble w swojej wewnętrznej hierarchii.



Prezes gdynińskiego Polskiego Związku Zaw. Kelnerów, główny organizator zawodów — dziękuje protektorom w imieniu kelnerów i pracowników gastronomicznych z całej Polski — za serdeczną opiekę i pomoc. — Na pierwszym planie p. mjr. Zaucha, za nim p. kpt. Topa.

pisywała się szeroko życziwa prasa. Dzień ten był wielki, bo przekonał zarówno szerokie warstwy społeczeństwa jak i samego kelnera o tym, że kelner polski jest zorganizowany, karny, ma swoje wielkie ideały, że jest ofiarny i gotów tak jak zresztą wszyscy — stanąć w pierwszym szeregu i natychmiast „maszerować“ — gdy tylko zajdzie tego potrzeba.

Zawody ogólnopolskie w Gdyni, miały swój głęboki wyraz, wynikający z przemówień protektorów, organizatorów i samych uczestników zjazdu. Nie były to słowa wyuczone, lecz prosto z serca płynące.

Zdawałoby się, że kelner pracujący cały dzień, wieczorem, zmęczony idąc spać — nie ma już czasu na inne zainteresowania po za swoim zawodem.

Zdawało by się również, że atmosfera w jakiej stale przebywa dniem i nocą powinna wcześniej czy później wykołować wielu, spaczyć charaktery i zabić ambicje.

Zawody z ub. niedzieli zadały tym przypuszczeniom kłam. Jakże krzywdząca jest opinia, że kelner z reguły musi być alkoholiakiem „prowadzącym życie bibosza bez ambicji“.

Zajrzyjmy do ich rodzin. Każdy ma swój kąt, żonę, dzieci, które kształci, swoje troski i swoje wielkie czy małe radości. Zawód swój traktuje tak samo, jak każdy inny obywatel pracujący w swojej branży.

Pewnie, że w zawodzie tym trafiają się chwylki i słabsze natury, sądząc że wybrały t. zw. „lekkie chleb“. Jakże bardzo się potem rozczarowują! I... odpadają prawie z reguły.

Zawód bowiem pracownika gastronomicznego jest bardzo ciężki.

Kilkanaście godzin na nogach!

Czy wiecie państwo, że kelner, w ruchliwym lokalu kręcąc się między kuchnią a stolikami — robi dziennie od ośmiu do trzydziestu pięciu kilometrów?

Mają boy w czasie dziesięciogodzinnego dnia pracy osiąga czterdzieści dwa kilometry.

Czterdzieści dwa kilometry!

A teraz dodajmy do tego ciężar przyniesionych płynów i potraw idących w sęki kilogramów dziennie.

Przecież duży kufel (tylko jeden) piwa wraz ze szkłem — waży więcej niż 1 kg.

Czyśmy się nad tym kiedykolwiek zastanawiali, że jesteśmy np. setnym, lub sto pierwszym gościem dziś w lokalu i wymagając od kelnera błyskawicznej obsługi i uśmiechu, żądamy nieraz rzeczy nadludzkich?

„Pan starszy“ jednak zawsze się skłonił i czeka cierpliwie na zamówienie, po tym spiesz się bo wie, że „Polak jak głodny to rzy“!



Delegaci różnych miast Polski, bezpośrednio po wręczeniu pokazanych czeków na FON.

wytwórci gastronomicznych, gatunków win, napoi itd.).

Weźmy dla przykładu takie przypuszczenie, że do pewnej pierwszorzędnej restauracji zaangażowano maturzystę i puszczonego od razu na salę.

Jak to ludzi! Są i tacy i tacy...

Jedno jest pewne, że w ub. niedzielę kelner polski pokazał się ze swej najlepszej strony. Kelner polski formuluje dziś sam swój zawód i swoje miejsce w drabince zawodów. Wyciera, a może już wytarł z sie-



Defilada zawodników. W pierwszej czwórce maszerują przedstawiciele Gdańska.

Sprostowanie

Z powołaniem się na art. 27 i 28 prawa prasowego (Dekret Prez. R. P. z dnia 21. 11. 1938 r. Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 608) prosimy o umieszczenie następującej treści sprostowania artykułu p. t. „Czy to nie jest najlepsze rozwiązanie?“ wydrukowanego w „Gazecie Pomorskiej“ dnia 26 lipca rb. nr. 170 A, i to „w najbliższym numerze czasopisma w tym samym miejscu i takim samym drukiem oraz pod równie widocznym nagłówkiem co prostowana wiadomość“:

„Czy to nie jest najlepsze rozwiązanie?“

Artykuł pod powyższym tytułem z dnia 26 lipca rb. w nr. 170 A prostujemy jak następuje:

Nieprawdą jest,

1. że „Graudenzer Ruderverein“ t. z. korzysta z przystani na gruncie państwowym,

2. że „Graudenzer Ruderverein“ t. z. kole w oczy polskich pływaków i wioślarzy łodziami „Bromberg“, „Graudenzer“ i „Deutschland“.

Prawdą natomiast jest,

1. że grunt, na którym znajduje się przystań „G. R. V.“ był i jest gruntem prywatnym,

2. że łódek z nazwiskami „Bromberg“, i „Deutschland“ „G. R. V.“ nie posiada i nigdy nie posiadał,

3. że „Graudenzer Ruderverein“ t. z. zrzeszony w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich nie może kłuć w oczy polskich pływaków i wioślarzy łodziami „Bromberg“, „Graudenzer“ i „Deutschland“, gdyż łodzie z takimi nazwiskami nie ukazują się wcale na Wiśle.

Graudenzer Ruderverein t. z.



Chwila wysłuchania hymnu państwowego. Na pierwszym planie prezes Józef Żurawski.

bie pojęcie kompleksu niższości, które często stwarzało przepaść między klientem i „panem starszym“. Dziś „pan starszy“ jest już dobrym druhem, wyczarowującym z małego okienka potrawy od skromnego barszczu, aż po najwyszukańsze ptaszki i zwierzynę. Jest i doradcą, a przede wszystkim człowiekiem, który za swą rzetelną i sumienną orkę wypracował sobie szacunek i poważanie w społeczeństwie!

Zdzisław Karr-Jaworski.

Ss. „Wisła“ w akcji ratowniczej na Morzu Śródziemnym

Podczas ostatniej podróży do Lewantu, statek „Zegluga Polska“ ss „Wisła“ napotkał w odległości 60 mil od Haify szkuner ze śladami poważnej awarii. Załoga szkunera, zebrana na pokładzie, dawała sygnały prosząc o pomoc. Ss. „Wisła“ zbliżył się do szkunera i po kilkunastominutowej akcji ratowniczej doholował żaglowiec do portu w Haifie.

Ratunek był niezmiernie utrudniony ze względu na wysoką falę i niemożność porozumienia się z załogą arabską. — Dopiero po dwukrotnych próbach z ss „Wisła“ zdołano podać linę holowniczą i w ten sposób uzyskano połączenie z żaglowcem. Całą akcję przeprowadzono bez spuszczenia łodzi ratunkowych.

Szkuner „Tofik“, płynący pod banderą francuską, szedł z ładunkiem ryżu z portu El Rachid do Haify. Wkrótce po wyjściu z portu napotkał silny sztorm, doznał poważnych uszkodzeń i niesiony przez silny wiatr błąkał się po morzu przez 4 dni. Według relacji marynarzy z „Tofik“ — szkuner, przed uratowaniem go przez „Wisłę“ napotkał po drodze inne statki, lecz najwidoczniej żaden nie dostrzegł jego sygnałów.

Sprawa powyższa jest pierwszym wypadkiem ratownictwa na morzu z odholowaniem do portu w kronikach polskiej marynarki handlowej.

Sprzedają mostu na Chylonce

Władze portowe Gdyni w najbliższej przyszłości sprzedadzą most na rzece Chylonce na drodze Gdynia — Okywie.

Most ulegnie likwidacji wobec budowy kanału przemysłowego i przesunięcia koryta rzeki na inny teren.

Powrót „Zawiszy Czarnego“

Do Gdyni powrócił ze swej podróży ćwiczebnej ze wschodnich wód Szwecji „Zawisza Czarna“. Załogę szkunera stanowiło 46 członków kół Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz młodzieży harcarskiej. W podróży tej statek zawinął do Karlskrony, Christiansö i Rönne na Bornholmie.

„Zawisza Czarna“ w dniu 6 sierpnia wyrusza w swą nową podróż po Bałtyku.

Dar na okręty wojenne

W dniu 1 sierpnia br. na motorówce „Gryf“ uczestnicy wycieczki powracając ze zwiedzania portu gdańskiego, po pogadance propagandowej na rzecz Marynarki Wojennej wygłoszonej przez przewodnika p. Rembielaka Stanisława złożyli samorządnie na Fundusz Obrony Morskiej sumę 37.32 zł.



Przed zjazdem sierpniowym

Cała Polska przy głośnikach słucha Naczelnego Wodza

W dniu 6 sierpnia cały program Polskiego Radia, rozpoczynający się pieśnią „Bogurodzica”, hejnałem legionowym i historycznym Rozkazem Józefa Piłsudskiego do Pierwszej Kompanii Kadrowej — poświęcony jest 25 rocznicy Czynu Legionów.

Zasadnicze uroczystości transmitowane będą przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia z Krakowa pomiędzy godz. 9.30 a 14.00.

Program transmisji radiowych jest następujący:

1. Reportaż wstępny.
2. Przybycie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza.
3. Msza polowa na Błoniach Krakowskich.
4. Przemówienie Wodza Naczelnego Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza.
5. Hołd Marszałka Polski w Krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.
6. Defilada.
7. Hołd na Wawelu składany przez Pożycy sztandarowe i grupy zjazdowe.

Ze względu na konieczność udostępnienia całej Polsce przebiegu uroczystości krakowskich, szczególnie zaś przemówienia Naczelnego Wodza — wzywa się wszystkie organizacje i związki do uruchomienia w dniu 6 sierpnia instalacji megafonowych i odbiorników radiowych znajdujących się w miejscach publicznych.

Ponadto wzywa się wszystkich właścicieli odbiorników prywatnych, aby umożliwić korzystanie z głośników wszystkim tym, którzy odbiorników radiowych nie posiadają, bądź przez wystawienie odbiorników w otwartych oknach, bądź przez zaproszenie znajomych do mieszkań.

Wszyscy radiosłuchacze w Polsce winni w dniu 6 sierpnia w ten sposób spełnić swój obowiązek obywatelski, by nie było ani jednego człowieka w całym kraju, który nie miałby możliwości wysłuchania przez radio przemówienia Wodza Naczelnego Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

„Hymn na cześć oręża polskiego” na dziedzińcu wawelskim

W dniach 5 i 6 bm. z okazji zjazdu sierpniowego odegrane zostanie na Wawelu przez artystów Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego widowisko: „Hymn na cześć oręża polskiego” — wizja sceniczna w trzech czę-

W której części świata żyje najwięcej ludzi?

Na całym świecie żyje obecnie około 2 miliardów 110 milionów ludzi. Mimo słabej (przeciętnie) gęstości zaludnienia, Azja skupia przeszło połowę, bo 1 miliard 162 miliony ludzi. W Europie nagromadziło się na niewielkim stosunkowo obszarze 520 milionów ludzi, w rozległej Ameryce — tylko 266 milionów, w pustynnej Afryce — 151 milionów i w prawie nie zamieszkałej Australii wraz z wyspami Oceanii — zaledwie 11 milionów ludzi.

ściach L. H. Morstina. Całość widowiska obejmuje następujące części: 1) Godzina sławy, 2) Godzina niewoli, 3) Godzina wyzwolenia — apoteoza. W przedstawieniu obok artystów teatru krakowskiego, biorą udział uczniowie Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Muzyka: Stefan Lidzki-Siedziński, inscenizacja i reżyseria — Karol Frycz.

Dziś zaczynają się zawody żeglarskie w Orłowie

Dziś rozpoczynają się w Orłowie Morskim zawody żeglarskie Polski i Europy o tytuł najlepszego żeglarza. Mistrzostwa Polski mają w programie pięć biegów z których dwa odbędą się dziś o godz. 10 i 16, dwa 5 bm. o godz. 10 i 16, a pozostałe biegi dnia 6 bm. o godz. 10. Zwycięzcą zostanie żeglarz który uzyska w sumie wszystkich pięciu biegów najlepszą punktację. Zwycięzca będzie następnie reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy. Po mistrzostwach Polski w dniach od 6 do 12 sierpnia odbędą się regaty żeglarskie o mistrzostwo Europy.



Do regat o mistrzostwo Polski zgłoszono następujących żeglarzy: Yacht Klub Polski — Biederman, Cichocki, Jesyn, Przybylski, Semrau — Siemianowski, Szymański na jachtach „Podmucha”, „Wiew”, „Powiew”, „Mistrel”, „Passat” i „Morsun”. Oficerski Yacht Klub — Sieradzki, Szymański, Osifski na jachtach „Narew”, „Niemen”, „Wista”. WTW — Grabowski na jachcie „Roksana”. Yacht Klub AZS Warszawa — Najbicz, Olszewski; Yacht Klub Wielkopolski — Urbanowicz i Kucharski na jachtach „Burza” i „Poznań”; KW. „Wista” — Salmonowicz.

Szkolenie fachowców dla handlu zagranicznego

Nawiązując do notatek prasowych o konferencji w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, która odbyła się w obecności wiceministra Przemysłu i Handlu p. M. Sokołowskiego, z udziałem przedstawicieli gdynskich firm portowych, w sprawie zorganizowania Patronatu dla stypendystów, odbywających praktyki w zakresie handlu zagranicznego na terenie Gdyni i za granicą, donosimy co następuje.

Na konferencji tej omówiono całokształt spraw, związanych ze szkoleniem fachowców z dziedziny handlu zagranicznego w ramach prac Komisji Stypendialnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, przy czym w dyskusji podkreślono znaczenie, jakie wywiera w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie odpowiednio wyszkolony fachowiec tak w handlu zagranicznym jak i

w dziale usługowym. Ponadto omówiono cały szereg kwestyj, dotyczących techniki szkolenia specjalistów zarówno w kraju, jak i za granicą. Między innymi podkreślono również konieczność utworzenia w Gdyni wyższej szkoły z dziedziny handlu zagranicznego, bądź też przynajmniej przeniesienia do Gdyni oddziału jednej z istniejących tego rodzaju uczelni handlowych w kraju.

Zadania Patronatu nad praktykantami w handlu zagranicznym wyrażają się w ścisłej współpracy z akcją Komisji Stypendialnej przy M. P. i H. w oparciu o gdynskie sfery portowe, w zakresie akwizycji praktyk krajowych i zagranicznych, umożliwienia w przyszłości wykorzystania byłych stypendystów na terenie Gdyni oraz pomocy fachowej w kształceniu praktykantów przez urządzenie fachowych odczytów i pogadek, opiekę nad stypendystami itd. Tego rodzaju zadania i praca posiadają wielkie znaczenie, gdyż przez port gdynski, związany najbardziej z polskim handlem zagranicznym, przesuwa się corocznie duża ilość praktykantów.

Nawet sylwetki naszych okrętów wzbudzają strach

Mniejsze jednostki polskiej floty wojennej odbywały na naszych wodach terytorialnych normalne ćwiczenia artyleryjskie. Sylwetki okrętów były widoczne w Sopotach. Gdy rozległy się detonacje strzałów artyleryjskich, wywołały one zgola nieoczekiwany skutek. I tak, skąpa liczba letników w Sopotach uległa dosłownie momentalnie redukcji. Dworzec w Sopotach zapełnił się letnikami z bagażami. Kupowano na gwałt bilety do Niemiec. Nie pomogły wyjaśnienia szturmowców, że jeszcze wojny nie ma. Duża ilość letników wyjechała z Sopot.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 4 SIERPNI 1939 R.
Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 7.15 Sztafeta 25-lecia w marszu I Kadrowej wyrusza z Wrześni. 7.20 Muzyka (płyty). 8.15 „Kłopoty i rady”: „Próbujmy wrócić do natury” — dialog. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Sztafeta 25-lecia w marszu I Kadrowej wyrusza z Warszawy. 12.09 Audycja południowa. 14.45 „Przerwane wakacje” — opowiadanie. 15.00 Sztafeta 25-lecia w marszu I Kadrowej wyrusza ze Lwowa. 15.05 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert Budapeszteńskiego Chóra Kolejowego. 16.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Ręka (ze Lwowa). 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 17.45 Transmisja fragmentu uroczystości poświęcenia Domu Polaków z Zagranicy. 18.00 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 18.25 Kwartyet Beethovena (płyty). 19.00 „Książki do których się wraca”: „Ludzie bezdomni” — Stefana Żeromskiego. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczery”. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych”. Muzyka do komedii Williama Shakespeara. 22.15 Sztafeta 25-lecia w marszu I Kadrowej wyrusza z Bogumina. 22.20 „Polska między Wschodem a Zachodem”. „Polska myśl wojskowa na granicy dwóch światów” — odczyt w oprac. płk. Mikulicza-Radeckiego i mjr. Władysława Dziekanowskiego. 23.35 Pół godziny muzyki na dawnych instrumentach (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 D. c. „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 17.00 Piosenki ludowe w wyk. Hanny Wańskiej. Przy fortepianie Adam Dyląg (z Bydgoszczy). 17.15 Suita (płyty). 17.45 „Szumnie, przestrojnie, swobodnie” — pogadanka Mieczysława Zydlera. 17.55 Wiadomości sportowe. 20.25 „Przed urlopem” — rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz.

Audycje zagraniczne

17.00 DEUTSCHLANDSENDER. „Holender tulacz” — opera Wagnera.
19.15 SOFIA. „Uprawdzenie z Seraju” — opera Mozarta.
20.05 BUDAPESZT I. „Aida” — opera Verdigo.
20.30 BRUKSELA FRANCO. Koncert symfoniczny.
21.00 SAARBRUECKEN. Wieczór srenad.
21.52 POSTE-PARISIEN. IX Symfonia Beethovena.

SOBOTA, DNIA 5 SIERPNI 1939 R.

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 7.15 „Z mikrofonem przez Polskę”: „Krosna w Kamienicy Polskiej” — reportaż dźwiękowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Audycja dla dzieci: „Wesoły podwieczorek” — w opracowaniu Zofii Nawrockiej. 15.15 Sztafeta 25-lecia I Kadrowej wyrusza z Krzywopłot. 15.20 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Polonezy w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian). 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Echa” i chwaty”. 18.10 Koncert

muzyki polskiej (z Gdyni przez Toruń). 19.00 „Przez śladem mór do siedem wzgórz” — wesoła powieść radiowa w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego p. t. „Bałtyk kiwa”. 19.25 Pogadanka aktualna. 19.35 Audycja dla Polaków za granicą. 20.05 „Melodie ziemi polskiej”. Tadeusz Sygietyński: Szkice mazowieckie. 20.25 Przybycie sztafet 25-lecia w marszu I Kadrowej do Oleandrów. Transmisja z Krakowa. Sprawozdawca: Juliusz Kaden-Bandrowski. 20.45 Apel poległych I. Kompanii Kadrowej. Transmisja z Krakowa. Sprawozdawcy: Juliusz Kaden-Bandrowski i mjr Karol Krzewski. 21.00 Audycje informacyjne. 21.20 Koncert symfoniczny Orkiestry P. R. 22.00 „Rachunek Wodza” (Komendant przed Szóstym Sierpnia) audycja w opracowaniu Jana Piotrowskiego. 22.30 Dalszy ciąg muzyki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i angielskim. 23.20 Polska muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza” 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” — płyty. 14.40 Pogadanka L. O. P. P. 17.00 Transmisja z ogrodu teatralnego w Bydgoszczy. Gra orkiestra dęta i salonowa pułku „Dziel bydgoskich” pod dyr. kpt Stanisława Grabowskiego. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza.

Audycje zagraniczne

18.45 Drottlich. Koncert kameralny.
19.45 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.30 Bruksela franc. Koncert symfoniczny.
20.30 Rennes. Koncert symfoniczny.
24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Piosenki ludowe.

Studio w Bydgoszczy nada w piątek, 4 sierpnia „Piosenki Ludowe” w wykonaniu znanej piosenki p. Hanny Wańskiej. — Akompaniuje Adam Dyląg.

Przed urlopem.

Rozmowę wesołą z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz w piątek 4 sierpnia o godzinie 20,25.

Chór budapeszteński przed mikrofonem Polskiego Radia.

W piątek, 4 sierpnia o godz. 16,20 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia Chór Towarzystwa Urzędników Kolejowych z Budapesztu. Chór ten, liczący 160 osób, przybywa do Polski w składzie zmniejsz. do liczby 60 osób, pod dyrekcją Janó Adama po raz pierwszy zaprezentował się polskiej publiczności. Zespół ten powstał w roku 1923 i bardzo szybko osiągnął wysoki poziom wykonawczy. Już w rok po zorganizowaniu się odbył pierwszą podróż koncertową do Italii, w latach następnych koncertował w państwach bałkańskich, Jugosławii i Niemczech odnosząc wszędzie znaczne sukcesy. Kapelmistrz chóru p. Janó Adam, uczeń Zoltana Kodaly'ego i Feliksa Weingartnera, jest profesorem teorii w Królewskiej Akademii Muzycznej w Budapeszcie i zarazem kierownikiem chóru i orkiestry tej uczelni, poza tym kompozytorem, holdującym kierunkowi współczesnemu. Występ tego dotychczas w Polsce nieznanego zespołu budzi zainteresowanie

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

KRZYŻACY

NIESMIERTELNE DZIEŁO
HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3,— (trzy)

Ważne do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie — egz. „Krzyżaków” Sienkiewicza

po zł 3.— tj. razem zł —

Kwotę przekazuję czekem P. K. O. Nr. 141.599

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Nazwa pisma **Gazeta Pomorska**)

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 3 sierpnia 1939 r.

DEWIZY: Belgia 90,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 284,31; Kopenhaga 111,63; Londyn 25,00; Nowy Jork 5,33 1/4; Nowy Jork kabel 5,33 1/2; Oslo 125,53; Paryż 14,18; Sztokholm 128,82; Zurych 120,45; Mediolan 28,03; Helsinki 11,02; Montreal 5,33 1/2. Tendencja utrzymana.

WALUTY: Belg. belg. 90,72; dolary ameryk. 5,33; dolary kanad. 5,32; floreny holenderskie 284,31; franki francuskie 14,18; franki szwajcarskie 120,45; funty angielskie 25,00; guldeny gdańskie 100,25; korony duńskie 111,63; korony norweskie 125,52; korony szwedzkie 128,82; liry włoskie 18,00; marki fińskie 11,02; marki niemieckie srebrne 88,54.

AKCJE: Bank Polski 105,00; Ostrowiec 70,25; Zieloniewski 57,00.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. Wewnętrzna 60,75; 3 proc. Inwestycyjna 1 em. 75,00, serie 70,25; 3 proc. Inwestycyjna 2 em. 74,00, serie nie notowane; 5 proc. Konwersyjna 62,00 ost. setki 60 ost. drobne; 5 proc. Kolejowa 50,00 ost. drobne; 4 proc. Prem. Dolarowa 38,75; 4 proc. Konsolidacyjna 60,50 ost. setki i drobne; 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kred. seria L 53,50, seria K 52,25; 4 i pół proc. Ziemskie seria piąta 56,13; 5 proc. Warszawy 1933 r. 63,25 ost. drobne; 3 proc. Warszawy 1936 r. 61,75 ost. drobne; 6 proc. Obl. Warszawy 65 ma i dziesięcią emisja 66,00.

Tendencja dla pożyczek premiowych nieco słabsza, dla innych utrzymana, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich słabsza.

OLEJANIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTOW

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 24 lipca 1939 r.

kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy 43,00-45,00; za rzepak letni 42,00-43,00; za rzepak holenderski letni 42,00-43,00; za siewki liniane krosowe przy 90% czystości 42,00-43,00; za gorczycę notowania cen błąd umieszczony po zmianach w 4

Sprzedajemy łącznie: za rzepakowy 14; za firmową mieszankę past trójciwych

gwarant.: 22 proc. białka strawnego, D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o saw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 3 sierpnia 1939 r.

Pszonka 20.00-20.50; mąka pszenna wyc. 0-30 proc. 41.50-42.50; mąka pszenna wyc. 0-35 proc. 41.50-42.50; mąka pszenna I 0-50 proc. 39.50-40.50; mąka pszenna I 0-65 proc. 37.00-38.00; mąka pszena 35-65 proc. 32.50-33.50; mąka pszenna raz. 0-35 proc. 30.50-31.50.

1 tona: mąka spokojna. Obróbki: pszenica 120 ton, żyto 2072 ton, jęczmień 345 ton, mąka pszenna 15 ton, mąka żytnia 76 ton, otręby z 150 ton, groch Wiktoria 56 ton, żyta 60 ton, gryka 45 ton. Oczyszcz. otr. 3.982 ton.

Używajcie najlepszych baterii i anodówek „Elba” i „Junco” produkcji F-my Elba w Starogardzie

Willa „KASZTELANKA”

D-ra Rydzkowskiego. CIECHOCINEK, ul. Staszica 7. Położona między dwoma parkami Zdrojowym i Zdrowia. Pokoje wysokie, słoneczne do wynajęcia. Ceny przystępne.

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku Kawiarnia - Cukiernia - Dancing pod osobiстым kierownictwem Wacława Maciejewskiego

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów A. Golda i J. Petersburskiego. Kuchnia świetnie prowadzona. Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne sałatek i oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne. Ceny przystępne.

JADALNIE

sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń, osta 5.



SPRZEDAŻE



Motocykle

krajowej produkcji, różnych typów najnowsze modele od 100 do 600 cc. Sokół, DKW, Presto i inne na dogodnych warunkach spłaty. Akcesoria, ogumienia, akumulatory, oraz naprawy poleca Katarfiasz zaprzysiężony rzeczoznawca. Toruń, tel. 14-47. (3568)

Motocykl

w dobrym stanie, sprzedam tanio. Zgłosz. Gdynia, tel. 30-64. (7861)

Maszyny

do pisania nowe i używane w każdej cenie, reperacje wszystkich fabrykatów Katarfias, Toruń, tel. 1447. (3569)

Mieszkania

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Zgł. Tezew, ul. Wybickiego 13, m. 1. 6628

KUPNA

Tłuste konie

na rzeź (eksport) kupuje W. Preuss, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 84, tel. 3355-6009

RÓŻNE

Najkorzystniejszy

czas do zakupu i przeróbek futer. Przepiękne futry łapkowe, karakulowe poleca „Futro”, Toruń Szeroka 23, I piętro (naprzeciw Małkowiaka). — Firma polsko-chrześcijańska. (3550)

Siemiradzki

Henryk, Malczewski, Jacek, Żmurko Franciszek, Pochwalski Kazimierz, Kossak Juliusz i inne obrazy (oryginały) sprzedam okazynie za gotówkę. Oferty do administracji (pod Siemiradzki).

Pot znikł!.. Puder SUDORYN. Radikalnie usuwa POTWON.

Zlecenie Nr. 710/IX. 14364

WEZWANIE. Na podstawie § 26 rozporządzenia z dnia 24. 4. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 300) wzywam niniejszym wierzycieli Kazimierzy Puzyrny z Zempłowa powiatu lipnowskiego, którzy nie otrzymali prawa głosu na zgromadzeniu wierzycieli odbyć się mającego dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Woj. Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12. Jednocześnie oznajmiam, że najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia wierzycieli, drobnymi wierzycielami, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Woj. Urzędu Rozjemczego podanie o dopuszczenie ich przedstawicieli względnie przedstawicieli do głosowania na zebraniu wierzycieli.

Nadzorca Adam Wisiołcki — Toruń ul. Warszawska 12.

OMEGA ZEGARKI „OMEGA” „TISSOT” Antymagnetyczne. Poleca w wielkim wyborze po cenach niższych. Kazimierz BIBIK. Zakład zegarmistrzowski Toruń, St. Rynek 39 telefon 12-92.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Alfons Leon Kosteński, urzędnik prywatny, zamieszkały w Gdyni, Nowogrodzka 21, syn Władysława Kosteńskiego nauczyciela szkoły powszechnej, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Herne (Niemcy) i jego żony Marii Magdaleny z domu Woydychówny zamieszkałej w Kwidzynie. 2. Janina Sufraga, stenotypistka, zamieszkała w Gdyni, Morska 25, przed tym w Gdańsku córka Leona Sufragi rolnika i jego żony Antoniny z domu Fajga, zamieszkałych w Wronkach powiatu szamotulskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gdańsku przez „Gazetę Pomorską” Gdynia, dnia 1 sierpnia 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (—) Z. Maroński 7863

Nr zlec. 705/IX. (14365)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oddział Drogowy P. K. P. w Toruniu zaprasza do składania ofert na wykonanie robót: 1) dekaraskich, 2) blacharskich, 3) zdunskich i 4) malarskich w Obrębie Oddziału Drogowego P. K. P. w Toruniu.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Oddziale Drogowym Toruń.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 16 sierpnia 1939 r., godz. 12, w pokoju nr 9.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym, pokój nr 7, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót bezpłatnie.

Przyjdź znam Twoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Toruń, Hotel Mazowiecki, Pokój 9.

REKLAMA DZWIIGNIA HANDLU. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy na 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie spowodują do zmiany w cenniku 30 proc. ogłoszenia. Uszczególnione reklamacje będą uwzględniane i nie zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Rozkład jazdy autobusów

na Hłusach: Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek-Wrocław

Table with 3 columns: Destination, Time, Price. Routes include Ciechocinek to Toruń, Toruń to Ciechocinek, and Ciechocinek to Wrocław.

Zlecenie Nr. 712/IX. 14367

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku Floriana Pościardowskiego z Elżbietowa, powiat Kartuszy, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 r. poz. 59).

ogłoszanie

26 wywołanie listy wierzytelności nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12 w dniu 11 sierpnia 1939 r.

Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu postawienie nadszory co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należało umieścić na liście w myśli art. 70 powołanego rozporządzenia, wzgl. zgłoszonych w terminie sprawdzenia i to w ciągu 30 dni od dnia wywołania listy

Nadzorca (—) Kazimierz Starszadki Orlowo Morskie, ul. Świerkowa 1.

Zarząd Miejski w Wąbrzeźnie ogłasza

KONKURS

na stanowisko woźnego miejskiego.

Warunki: a) nieprzekroczony 40 rok życia, b) posiadanie obywatelstwa polskiego, c) świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia.

Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectw dotychczasowej pracy i własnoręcznie pisanym życiorysem kierować należy do Zarządu Miejskiego we Wąbrzeźnie najpóźniej do 20 sierpnia 1939 r.

Wynagrodzenie według umowy, Zgłoszenia nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wąbrzeźno, dnia 2 sierpnia 1939 r. Schwarz burmistrz 3570

POLECENIA

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chelmińska 4. 3189

Dywany

310 solidne i tanie poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Serce

osłabione wzmacnia sok Serdecznika

Foto-Szady, Toruń Stary Rynek 35. (3496)

Dworek „POLONIA”

Porębskiego Władysława Ciechocinek, ul. Wład. 1. Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźni i ciepłoty. Przy willi ogród. 9909

Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostotrzymacze, pończochy gumowe. A. Kamiński, Toruń, Sw. Duchy 21. Kredyt na asygnaty. 3482

Fabryczny skład farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 7-linowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł w tekście na dalszych stronach 0,30 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 20 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 25 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- 3,16 miesięcznie; datkami książkowymi 2,90; odbiorem w administracji z dodatkiem 3,20; Bez dodat. książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,90; z odbiorem w administracji 2,00. Nadesłanych nienamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI: Czekalność Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

NOC WENECKA NA POLSKIM BAŁTYKU!

Przepiękne ognie sztuczne
nocą
nad morzem!
Defilada jachtów i motorówek!

12--13
SIERPNI
1939

Dancing na pokładzie.
Wybór królowej nocy.
Niespodzianki artystyczne.
Wschód słońca na morzu.

Czarowna, nieznana

Noc Wenecka na polskim Bałtyku!

Redakcja „Gazety Pomorskiej” w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki organizuje dla wszystkich swych Czytelników i Przyjaciół niezwykłą wycieczkę do Gdyni i na polskie morze — wycieczkę pomyślaną zupełnie oryginalnie, jakiej jeszcze nie było — i pełną niespodzianek.

PLAN którego tylko część szczegółów zdradzić możemy, jest następujący:

12 sierpnia: Wyjazd pociągu popularnego z Torunia w godzinach rannych z zatrzymaniem się w Tczewie. Przyjazd do Gdyni w godzinach południowych. — Zwiedzanie portu pieszo. Zwiedzanie portu motorówkami w obu wypadkach pod kierownictwem przewodników. — 19,30 wsiadanie na statek i wyjazd do Orłowa, w Orłowie: Noc Wenecka. — Odjazd na pełne morze.

Niespodzianki.

Wybór królowej nocy.

13 sierpnia: Szopka gdyńska. — Słynny mistrz mat Radwan. — Chór rewelersów gdyńskich. — Przed świtem wyjazd na spotkanie słońca w stronę Szwecji. — Powrót do Gdyni przed południem. — Odjazd pociągu popularnego do Torunia około 10-tej rano.

Cena za przejazdy z Torunia 15 zł, z Gdyni 5 zł.

Zapewniony bufet na statku po cenach barowych.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują: w Toruniu: Administracja „Gazety Pomorskiej” Rynek Staromiejski 29, w godz. 8.30—15.00. W Gdyni: Oddział „Gazety Pomorskiej”, ul. E. Kwiatkowskiego 21.

Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Godzina odjazdu z Torunia będzie ogłoszona oddzielnie.

LEON SOBOCINSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TŁE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

— Z daleka, mój panie, — odparł zapytany niechętnie. Dla siebie narazie nic nie chce, ino mi konia, co stoi na dworze, wstawcie do stajni i dobrego dajcie mu obroku.

— Już się robi. Leon, obsłuż konia, bo gość nasz, to pan nasz.

— Wszyscy znów buchnęli wesołym jazgotem. Nawet i Gnaciński nieco się rozkrochmalił.

Wychyliwszy prawie duszkiem pół filiżanki białej kawy, wziął od bufetowego cukru i udał się do swego Lorbasa, ażeby mu powiedzieć dobranoc.

Dobre konisko zasłużyło na wszelkie pieszczoły i na dobrą wieczerzę.

Gdy gość się oddalił wśród zebranych przy stole padały pytania:

— Kto to być może?

— A jeśli szpieg?

— E, nie brawędźcie, dobrze mu z oczu patrzy! — rzekł mecenas Julian Szychowski, jeden z przywódców polskiego społeczeństwa w Grudziądzu.

— Mnie się wydaje, — dodał Rakowski Jan, — że ja go skądś znam. Mam dobrą pamięć wzrokową, bodaj czy to nie Borowiak z tucholskiego.

Dorzucili swoje uwagi i przemysłowiec Alojzy Ruchniewicz, wielki protektor i współorganizator polskich towarzystw, Alojzy Szczerbicki, filomata po-

morski i kpt. Goga Józef dowódca OWP okręgu grudziądzkiego. Był też i górnik Wojciech Pawlak, zasłużony działacz na obczyźnie. Władysław Nowakowski i Aleksander Markwicz filomata pomorski, Jan Ziółkowski, przewodniczący Polskiej Rady Żołnierskiej, a nad wszystkimi tegim swym basem górował redaktor Konstanty Dąbkowski, lubawiak, tuszy potężnej, wyrosły, a mówca nad mówce. Gdy bywało zabierze głos na zebraniu, sarkazmem, gryzącą ironią, dowcipem, nieodpartym, argumentem wszystkich niewolił dla swej idei, wyznawanej żarliwie.

I wielu innych godnych obywateli a działaczy w ów wieczór u Karolewicza przebywało. Zbierali się prawie codziennie. Tu był niejako sztab, skąd rozchodziły się więc na wszystkie strony.

Więcej nawet, tu mieścił się jakby arsenał broni, skupowanej u tych żołnierzy niemieckich, którzy nie chcąc dalej wojować, wracali do „Vaterlandu”.

Tu broń porządkowano, a następnie wysłano ją na Gniew lub Wąbrzeźno. Dopomagał im dorożkarz Drzewuszewski, który na swej powozce przewoził owe materiały wojenne, hazardując własnym życiem.

Wspólna sprawa cudownie łączyła wszystkie stany, warstwy i klasy społeczne.

Młodzież kupiecka, rzemieślnicza w „Sokole”

ćwiczyła pod miastem, pod dowództwem kpt. Gogi i por. Jerzego Donimirskiego z Dembińca.

Jeśli Chełmno nazwać można pomorskimi Atenami, gdyż tu najbujniej kwitło życie kulturalne w drugiej połowie XIX stulecia, to Grudziądz nazwiemy pomorskim Piemontem, skąd na całe Pomorze szło hasło buntu przeciwko najeźdźcy, jakby nawiązanie do tradycji Mikołaja z Ryńska.

Właśnie w Grudziądzu, pod boki „Hakaty” niby dumne wyzwanie pruskiemu gwałcielowi, męźniał i wyrastał nieustępliwy duch Polski rzucając najeźdźcy gromkie na świat cały: Nie wydrzeć!

Jeszcze przed słynnym a męczeńskim wozem Drzymały w Wielkopolsce, upamiętnił się swym wozem drobny szlachcic kaszubski Jakub Pepliński, o którym taka cisza w naszej pamięci.

To też Rossbach wielce liczył na Grudziądz, jako twierdzę niemiecką. Tu ześrodkowano takie siły urzędników i wojsk niemieckich, jak nigdzie indziej na Pomorzu.

Właśnie w Grudziądzu, prawie w dniach wybuchu powstania wielkopolskiego, pod przewodnictwem Leona Ossowskiego, odbywa się pierwsze założycielskie zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. Prezeską zostaje Zofia Donimirska z Dembińca, a pozostałe funkcje pełni Bolesława Klimłowa, Helena Łaszewska, Maria Oszałdowska, skarbniczka Maria Ruchniewiczowa, Bronikowska.

Kobieta pomorska godną zajęła postawę wobec nadciągających wypadków. Helena Kruszonowa, Jadwiga Bielicka, Kozielska, Wardecka i tyle, tyle innych niewiast pomorskich zostały służebnicami polskiej sprawy.

Każdy warsztat rzemieślniczy polski, każdy skład kupiecki były placówkami polskiej propagandy.

(Ciąg dalszy nastąpi).